Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ CZWARTEK, 5 GRUDNIA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 334

Marszałek Daszyński o sytuacji w sejmie.

Dziś nastąpi otwarcie sesji sejmowej.

Konferencja Marsz. Piłsudskiego z przywódcą chłopskim Hylą.

Marszałek sejmu oświadcza, że nie może przewidzieć jak się ukształtuje sytuacja polityczna.

Min. skarbu Matuszewski wygłosi dziś obszerne ekspose.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W przededniu zebrania się sejmu, dziennikarze zwrócili się wczoraj do marszałka Daszyńskiego z prośbą o wyjaśnienie swego poglądu na nadchodzącą sesję parlamentu.

— Przewidywać w polityce — odpowiada marszałek Daszyński — wolno na bardzo długi okres czasu, ale przewidzieć i prorokować, co się stanie jutro, byłoby z mojej strony nierozumne. Natomiast mogę panom wyjaśnić moje stanowisko w sprawie sejmu.

Będzie się ono pokrywało ze stanowiskiem znacznej ilości posłów sejmu, tak, że zdaje się że nie będę z moim poglądem odosobniony. Pogląd mój jest bardzo prosty i streszcza się w tem, że

NARÓD I PAŃSTWO MUSZĄ MIEĆ JAKIŚ STAŁY PUNKT OPARCIA.

Powodem niepokoju, który daje się odczuwać obecnie w Polsce, jest to, że szeroki ogół nie wie, czy w Polsce utrzyma sie prawo.

SEJM O ILE CHCE SPROSTAĆ SWEMU ZADANIU, MUSI STAĆ NA GRUNCIE PRAWA.

Wolno powiedzieć, że siła może usunąć prawo. To jest prawdą, ale w czasie wojny, lub w czasie rewolucji.

To są dwa okresy, w których nię panuje prawo, tylko moc. Ponieważ nie mamy wojny, ani rewolucji, przeto niema dla ciała prawodawczego innego gruntu jak gruntu prawnego.

Niezdrowy romantyzm głupców, nie rozumiejących potęgi prawa wysila się od szeregu miesięcy na kombinację, w której sejmowi od czasu do czasu wyznacza się drogę bezprawia. Wszystkie te kombinacje są nonsensem, albowiem sejm, który opuściłby grunt prawa, straciłby swą siłę. Sejm nie ma wojska, nie ma administracji, ani pieniędzy, niema żadnych elementów prócz prawa i o ile o to chodzi panom, jak ja patrzę na sytuację, to jeszcze raz powiadam, że

SEJM NIE MA INNEGO GRUNTU I INNEJ DROGI PRAWA JAK DROGĘ PRAWA.

Po tem oświadczeniu

DZIENNIKARZE WYRAZILI WĄTPLIWOŚĆ, CZY SEJM PODOŁA ZADANIOM, KTÓRE GO OCZEKUJĄ.

Marszałek Daszyński odpowiedział na to, że jeśli sejm będzie miał czas na obradowanie, to wszystkie włożone na niego zadania wypełni.

— Ale to już są szczegóły niezależne ode mnie — mówi marszałek Daszyński — ja wiem tylko, że

JEŚLI SEJM DA MI VOTUM NIEUFNOŚCI, TO W TEJ SAMEJ SEKUNDZIE ZŁOŻĘ MÓJ URZĄD MARSZAŁKOWSKI.

Sądzę, że tak samo jeśli rząd dostanie votum nieufności, choćby tylko jednym głosem większości, to zgodnie z art. 58 konstytucji, głoszącym, że każdy minister i rada ministrów łącznie ustępują na żądanie sejmu — rząd w tej samej chwili powinien udać się do Prezydenta Rzeczypospolitej i oświadczyć mu jakie jest stanowisko sejmu.

⁂

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu expose budżetowe wygłosi minister skarbu, pułk. Matuszewski. Expose ma być bardzo obszerne, liczy bowiem przeszło 25 stron pisma maszynowego.

⁂

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Marszałek Piłsudski odbył wczoraj dłuższą konferencję specjalną z przywódcą chłopskim w klubie B. B. posłem Wincentym Hylą.

Poprawa bytu urzędników państwowych

nie może jeszcze nastąpić.—W roku bieżącym będzie wypłacona część dodatku mieszkaniowego.

Oświadczenie premjera Świtalskiego.

Warszawa, 4 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 4 b. m. p. prezes rady ministrów p. Kazimierz Świtalski przyjął przedstawicieli 13 związków pracowniczych, którzy zwrócili się do p. premjera w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych. W odpowiedzi na przedłożone przez delegatów postulaty, p. premjer oświadczył delegatom, co następuje:

Sprawa poprawy bytu pracowników państwowych została w ostatnich czasach wyraźnie zepchnięta na tory polityczne. Jest to droga niebezpieczna, jest to okoliczność, która każdemu rządowi może utrudnić tylko, a nie ułatwić kontakt z organizacjami urzędniczemi.

Dziękuję panom za to, że tak właśnie rozumiecie sytuację i dlatego też zdecydowałem się chętnie nietylko przyjąć panów, nietylko wysłuchać panów postulatów, ale i sam wyjaśnić panom moje w tej sprawie stanowisko.

Muszę przedewszystkiem zaznaczyć, że nikogo nie upoważniałem do publikowania w prasie rozmowy mej z przedstawicielami komisji porozumiewawczej pracowników państwowych. Przebieg tej rozmowy, opublikowany w swoim czasie, nie był wcale przeziemnie autoryzowany. Co ważniejsza, treść rozmowy została w wielu punktach w sposób istotny skażona. O samej sprawie poprawy bytu pracowników państwowych rozmawiać mogę z panami tylko jako szef rządu z pracownikami państwa, któremu jednako służymy.

Ubliżyłbym godności panów, której my wszyscy, pracownicy państwa, strzec przedewszystkiem musimy, gdybym rozmawiał z wami jako pracodawca z pracobiorcami.

Państwo jest wprawdzie jednym wielkim warsztatem pracy, ale nasz stosunek do tego warsztatu, nietylko ze względów formalno-prawnych układać się musi tak tylko, by dobro tego warsztatu w żaden sposób i na żaden szwank narażonem być nie mogło. Wierzę, że pracownicy państwowi tak właśnie swój obowiązek wobec państwa rozumieją.

MATERJALNE ZAOPATRZENIE PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH WYMAGA POLEPSZENIA. TEZA TA JEST SŁUSZNA.

Ten postulat musi być zrealizowany konsekwentnie, może to jednak być dokonywane tylko stopniowo i tylko w miarę rzeczywistych możliwości państwa.

Nie ulegajcie panowie żadnej demagogji, tak skwapliwie podejmowanej przez te czynniki, które odpowiedzialności za państwo nie czują.

ŻEROWAĆ NA CZYJEJŚ BIEDZIE, TO ZADANIE PROSTE I NIESKOMPLIKOWANE.

Idąc taką drogą można zyskać popularność, ale nie można poważnie posunąć samej sprawy naprzód. Jestem zdecydowanym zwolennikiem poprawy bytu pracowników państwowych, ale też nie mam żadnej ochoty sam bawić się w demagogję i dawać obietnic, których rząd nie będzie mógł wykonać. Jakaż jest mimoto panów sytuacja?

W budżecie na ogólną sumę 2 miljardów 950 miljonów wydatki personalne stanowią sumę prawie 2 miljardów. Sam tylko dodatek mieszkaniowy, o wypłacenie którego chodzi pracownikom państwowym wynosi 96 miljonów 400 tys. złotych.

Czy świat pracowników państwowych wie, jakie to sumy w budżecie państwa należałoby zmobilizować, aby odrazu polepszyć zaopatrzenie pracowników państwowych, aby jakiś dodatni osiągnąć z tego skutek?

A CZY PODWYŻSZENIE WPŁYWÓW Z PODATKÓW W MOMENCIE GOSPODARCZO TRUDNYM MOŻE BYĆ UZASADNIONE?

A oszczędności w wydatkach rzeczywistych? Jeśli się te wydatki zna, to czy mogą one być znaczne? Przykra to prawda niemniej jednak żadnem prawem nie mogę panom w najbliższej przyszłości obiecać wydatniejszej podwyżki uposażeń.

Znam dobrze wszystkie postulaty pracowników państwowych i nie przechodzę nad niemi do porządku dziennego. Droga jednak, jaką iść mi wypada może być w najbliższej przyszłości tylko następująca:

1) w bieżącym jeszcze roku budżetowym z osiągniętej nadwyżki kasowej wypłacona będzie część dodatku mieszkaniowego za r. 1928. Część tą wynosić będzie od 25 do 33 proc. tak, by najgorzej płatne kategorje pracowników

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Budowa tanich domów robotniczych

i pomoc dla bezrobotnych.

Doniosłe uchwały rady ministrów.

Warszawa, 4 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wdniu 4 r. b. odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premjera Świtalskiego. Na posiedzeniu tem rada ministrów po załatwieniu szeregu spraw bież. przyjęła trzy uchwały z zakresu polityki społecznej. W I z tych uchwał rada ministrów zaakceptowała plan budownictwa tanich mieszkań robotniczych i pracowniczych przez zakłady ubezpieczeń społecznych, które przeznaczą na ten cel w najbl. 5-leciu sumę conajmniej 125 milj. zł. Zasady finansowe tego planu umożliwiają ustalenie czynszu mieszkaniowego w wysokości 35 zł. od 1 izby mieszkaniowej, t. zn. w wysokości dostosowanej do obecnej siły płatniczej szerokich warstw.

Druga uchwała odnosi sie do projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość. Rada ministrów uchwaliła obniżyć wiek uprawnionych do rent starczych z 65 lat na 60 lat dla robotników przemysłowych.

Trzecia uchwała ustala plan akcji pomocy dla bezrobotnych, którzy wyczerpali już uprawnienia do korzystania ze świadczeń ustawowych Funduszu Bezrobocia. Plan ten przewiduje w związku z pogorszeniem się sytuacji na rynku pracy w sezonie zimowym udzielenie tej kategorji bezrobotnych zasiłków w gotówce lub w naturze za pośrednictwem samorządów.

Bunt przeciw Hugenbergowi

przywódcy nacjonalistów niemieckich, który terorem narzucał swą wolę członkom stronnictwa.

Berlin, 4 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przeciw rządom Hugenberga w stronnictwie narodowo-niemieckiem gwałtownie występuje na łamach dzisiejszej „Deutsche Allgemeine Zeitung“ wybitny poseł nacjonalistyczny Maurycy Klonne.

Hugenberg — pisze pos. Klonne — jest przekonany, że z wielką partją polityczną można postępować jak z jakim korpusem wojskowym, t. j., że można rozkazywać i posługiwać się nią, zmuszając członków inaczej myślących do bezwzględnego posłuszeństwa.

P. Hugenberg chce zastąpić przekonania polityczne ślepą subordynacją, a uczucie wierności bezwzględnym przymusem. Gospodarka taka, wedle pos. Klonne długo trwać nie mogła i obecnie nadeszła chwila, w której i najwierniejsi nie chcą, aby to, co uważali za swą prawdę, poświęcić lojalności, która stała się w ostatnim czasie nie do zniesienia.

Pos. Klonne sądzi, że władza Hugenberga jest już złamana.

Organ agrarjuszy nacjonalistycznych „Deutsche Tageszeitung“ ubolewa, że wczorajsza rezolucja zarządu centralnego partji postawiła poza nawiasem stronnictwa głównie przedstawicieli robotników, co jest — zdaniem dziennika — sprzeczne z założeniem partji, która to partja miała być od pierwszej chwili istnienia organem wszystkich przedstawicieli narodu.

Socjalistyczny „Vorwärts“ notuje z wielkiem zadowoleniem fakt, że to właśnie element proletarjacki pierwszy podniósł sztandar buntu przeciwko dyktaturze w łonie partji nacjonalistycznej, i że wreszcie sam Hugenberg swem postępowaniem wielokrotnie dowiódł, że w stronnictwie zaprzedanem agrarjuszom i ciężkiemu przemysłowi niema miejsca dla robotników.

Kartel ekspedytorów.

Pod przewodnictwem prezesa Korala odbyło się poufne posiedzenie związku ekspedytorów celnych.

Obrady poświęcone były sprawom związanym z utrzymaniem konwencji ekspedytorów, ustalającej wszelkie stawki i warunki miejscowych przedsiębiorstw ekspedycyjnych.

Posiedzenie to zwołane zostało naskutek żądania firm „Warrant“, „Rapid“ i Jelin i Rudomin, domagających się rozwiązania umowy konwencyjnej wobec niedotrzymywania przez wiele firm warunków kartelowych.

Na posiedzeniu powyższe firmy zgodziły się na razie żądanie swe wycofać, przyczem postanowiono sprawę tę ostatecznie zadecydować do 15 b. m.

Rozpatrywany był również wniosek sprolongowania terminu konwencji, upływającej 31 b. m. na dalsze 3 miesiące. Należy się spodziewać, iż kartel zostanie utrzymany. —c.—

Poprawa bytu urzędników państwowych.

(Dokończenie).

mogły otrzymać większy procent dodatku.

2) Uważam za słuszny postulat skoordynowania postanowień ustawy emerytalnej pracowników państwowych o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, tak, aby zachowana była ciągłość funduszów przy przechodzeniu na służbę państwową i odwrotnie. Przeprowadzenie tych przepisów polecę min. skarbu.

3) Godzę się na nowelizację pragmatyki służbowej pracowników państwowych. Prace nad tem zlecę komisji dla usprawnienia administracji państwa, jaka istnieje przy prezydjum rady ministrów.

4) Tej samej komisji zlecę szczegółowe rozpatrzenie złożonych przez poszczególne organizacje dezyderatów w sprawie pomocy lekarskiej i pomocy szkolnej. Szczegółowe wnioski, jakie w tych sprawach zostaną mi złożone, traktować będę z całą życzliwością, zaznaczam jednak: tylko w takich granicach, które zapewniać mi będą równowagę budżetową.

Bilans Banku Polskiego

za trzecią dekadę listopada

Warszawa, 4 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę listopada r. b. m. in. wykazuje zapas złota 682.518.000 zł., co jest o 86.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

Należności zagraniczne do pokrycia zwiększyły się o 14.068.000 zł. do sumy 422.831.000 zł., natomiast niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 6.358.000 zł., do sumy 94.151.000 zł. Portfel wekslowy spadł o 275.000 zł. i wynosi 721.017.000 zł.

Poseł sowiecki Bogomołow

przybył do Warszawy.

Warszawski korespondent „Republiki“ (S) telefonuje:

Wczoraj wieczorem powrócił do Warszawy z Moskwy poseł sowiecki Bogomołow, który w najbliższych dniach złoży Prezydentowi Rzplitej listy odwołujące go z Warszawy i uda się bezpośrednio do Londynu na stanowisko tworzącej się tam ambasady Z.S.S.R. przy królestwie brytyjskiem.

Wzniecił pożar

by dostać się do więzienia

Bydgoszcz, 4 grudnia.

W jednym z pokojów pensjonatu „Krasowianka“ w Nowym Tomyślu wybuchł pożar, który jednak szybko stłumiono.

Śledztwo ustaliło, iż w pokoju tym mieszkał młodzieniec nazwiskiem Rzechacki, z pobliskiego Buka, który napchawszy do szafy starych papierów, podpalił je i ulotnił się. Wkrótce potem jednak podpalacz zgłosił się do posterunku policji, gdzie złożył następujące zeznanie:

Podpalaczem stałem się rozmyślnie, by pójść z powrotem do więzienia, do którego mnie przed kilku tygodniami za błahostkę wsadzono, co wykoleiło moje życie. Życie mnie nie nęci więcej i dlatego chcę zmarnieć w więzieniu. Jeżeli mnie wypuścicie, popełnię większą zbrodnię, tak, by w niem na zawsze pozostać.

Reforma Konstytucji i... podatków.

Dnia 13 stycznia 1929 roku odbyła się w Warszawie u pana prezesa rady ministrów KONFERENCJA przedstawicieli t. zw. „sfer gospodarczych".

W konferencji tej uczestniczył ówczesny premjer p. Kazimierz Bartel, ówczesny minister skarbu p. Gabrjel Czechowicz oraz wielu ludzi z przemysłu i bankowości — między innymi, przedwcześnie zmarły p. Marceli Barciński...

Po kilku wzajemnych uprzejmościach między premjerem a p. Wierzbickim, — p. Czechowicz zreferował zapatrywania rządu na sprawę REFORMY „CAŁOKSZTAŁTU SYSTEMU PODATKOWEGO".

P. minister stwierdził, że OPINJA PUBLICZNA jest zgodna, co do następujących punktów:

1) że PODATEK OBROTOWY winien być ZNIESIONY, lub CONAJMNIEJ „JEGO STAWKI OBNIŻONE DO POŁOWY, A ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE ZNIESIONE";

2) w sprawie podatku DOCHODOWEGO: trzeba jego SKALĘ ZWALORYZOWAĆ, — w stosunku do spółek akcyjnych wprowadzić zasadę RENTOWNOŚCI — i wprowadzić potrącenia na „inwestycje konieczne dla modernizacji przedsiębiorstwa"; —

3) podatek MAJĄTKOWY zlikwidować kompletnie, a

4) podatki SAMORZĄDOWE uprościć.

P. minister Czechowicz naogół ZGODZIŁ SIĘ Z ZAPATRYWANIAMI „OPINJI PUBLICZNEJ", — wprowadził tylko pewne zastrzeżenia o konieczności stopniowego i powolnego przeprowadzania tych reform i nie zgodził się z likwidacją kompletną podatku majątkowego.

Nastrój był na konferencji znakomity — i przedstawiciele przemysłu, handlu i finansów dorzucając swoje uwagi do poglądów p. Czechowicza, unisono z tym ostatnim potępiali podatek obrotowy.

Między innemi, p. Klarner obliczał, że de facto opłaca się:

za zrobienie palta	7.34%,
za kołnierzyk	9.75%,
za obuwie	10%,
za chleb żytni	12,74%

PODATKU OBROTOWEGO.

Jak powtarzamy, wszystkie te argumenty były WYWAŻANIEM OTWARTYCH DRZWI, gdyż p. Czechowicz zaraz na wstępie potępił podatek obrotowy i prosił tylko o trochę cierpliwości przy wykonywaniu WIELKIEJ REFORMY CAŁEGO SYSTEMU PODATKOWEGO.

— — — — — — —

Tak daleko byliśmy już dnia 13 stycznia 1929 r., to jest BEZ MAŁA ROK TEMU!

„Opinja publiczna", o której wspominał p. Czechowicz, niewątpliwie przypuszczała — po tak wyraźnej i stanowczej DEKLARACJI RZĄDOWEJ,— że reforma całokształtu zagadnień podatkowych zostanie istotnie NA WIELKĄ SKALĘ ZAKROJONA i że co do podstaw tej reformy nie trzeba się już będzie spierać, gdyż... sprawa jest w zasadzie przesądzona.

W tem mocno „naiwnem" mniemaniu utwierdził też samą „opinję publiczną" jeszcze inny fakt: ogłoszenie publiczne tekstu II sprawozdania p. Dewey'a.

Jak wiadomo, w tem właśnie sprawozdaniu DORADCA FINANSOWY WYPOWIEDZIAŁ SIĘ BARDZO WYRAŹNIE CO DO REFORMY PODATKOWEJ, użył nawet — jak na dyplomatę — bardzo silnej argumentacji, i jak lansowano wtenczas, ogłoszenie tekstu tej enuncjacji miało na celu, ponoć, wywarcie pewnej presji moralnej na... sejm!

„Naiwna opinja publiczna" sądziła — że „reforma podatkowa" jest conajmniej ...za pasem!

— — — — — — — —

Upłynął roczek bezmała — i reforma podatkowa obrotowego znalazła się pod suknem prezydjum sejmowego!

Nie chcemy w tej chwili pisać o meritum samego projektu rządowego.

Po pięknych obietnicach p. Gabrjela Czechowicza, gdy się czytało tekst „reformy" — trudno było oprzeć się wrażeniu... „że góra zrodziła mysz!"

Ale trudno, — jakkolwiek mizerna jest ta „reforma" — dobrze byłoby — gdyby się stała ciałem!

Zbiera się sejm!

Kraj cały pełen jest oczekiwania i niepokoju — powiedzielibyśmy nawet sporego kłopotu: „co zrobić z tym fantem?"

GDYBYŻ TEN SEJM ZECHCIAŁ BYĆ NA CHWILĘ ISTOTNEM ODZWIERCIADLENIEM „OPINJI PUBLICZNEJ"!

Zamiast bezpłodnych i nierealnych deklaracyj programowych, zamiast wypowiadania rządowi votum „nieufności" czy „ufności",—WYJĄŁBY Z POD SUKNA PROJEKT REFORMY PODATKU OBROTOWEGO i — po gruntownem rozszerzeniu ram reformy (po przerobieniu „myszy" na jakieś pokaźniejsze zwierzę!) — uchwaliłby tę reformę w pierwszem, drugiem i trzeciem czytaniu!

Byłby to nietylko uczynek obywatelski i patrjotyczny (w lepszem rozumieniu tego słowa!)—byłoby to MĄDREM TAKTYCZNEM POCIĄGNIĘCIEM: nie ulega wątpliwości, że zlikwidowaniem podatku obrotowego sejm okazałby, że zabiera się do prac prawdziwie pożytecznych.

A więc, — panowie posłowie — macie ostatnią okazję ratowania swej opinji i zaskarbienia sobie sympatji ludności faites vos jeux, messieurs!

v—n.

Dokąd zmierza Stalin.

Wódz rosyjskich socjal-demokratów o sytuacji w Rosji sowieckiej.

W tych dniach odbył się w Paryżu interesujący odczyt leadera socjal-demokratów rosyjskich, R. A. Abramowicza, na temat obecnej sytuacji w Rosji sowieckiej. Szczególne zainteresowanie wśród licznie zebranych słuchaczy wywołała zwłaszcza ta część odczytu, w której prelegent dał **charakterystykę t. zw. „kursu stalinowskiego"** w obecnej polityce wewnętrznej ZSSR., wypowiadając pogląd, iż **kurs ten jest logicznem następstwem rozwoju dyktatury bolszewickiej w Rosji.**

Abramowicz twierdzi, że w swoim czasie bolszewików uratowała t. zw. nowa polityka ekonomiczna" (NEP), która sprawiła, że Rosja na jakiś czas wyszła z ogólnego chaosu. Politycy i publicyści zagraniczni skłonni byli wówczas przypuszczać, że wodzowie komunizmu rosyjskiego, mówiąc o komuniźmie i rewolucji światowej, świadomie i ostrożnie **prowadzą Rosję z powrotem ku kapitalizmowi.** Jednakowoż sami bolszewicy zmuszeni byli wkrótce przyjść do przekonania, że konsekwentne trzymanie się zasad nowej polityki ekonomicznej stanowi groźne niebezpieczeństwo dla dyktatury proletarjatu.

Decydując się na realizację planu „nowej polityki ekonomicznej". Lenin powiedział, że **bolszewicy muszą na jakieś 20 — 40 lat zapewnić sobie życzliwość mas włościańskich.**

Stalin już wówczas zrozumiał, że takiego terminu aparat bolszewicki nie wytrzyma. Dla tego też obecny dyktator ZSSR. stanąć musiał przed dylematem: NEP czy aparat bolszewicki? I ostatecznie przyszedł do wniosku, że lepiej jest poświęcić nową politykę ekonomiczną dla idei proletarjatu bolszewickiego, niż odwrotnie. Dlatego też, rozgromiwszy „trockistów", uczynił Stalin to, do czego go Trocki tak długo bezskutecznie namawiał: **porzucił nową politykę ekonomiczną i powrócił do metod wojującego komunizmu.**

Była chwila, — powiada Abramowicz — kiedy Trocki z łatwością mógł obalić Stalina. Za Trockim stała armja, za Trockim stała większość społeczeństwa. Ale nieszczęście Trockiego polegało na tem, że znał on zbyt dokładnie historję rewolucji francuskiej. Trocki **bał się, że w** chwili, kiedy jako zwycięzca wyszedłby z Kremlina, rozentuzjazmowany naród powitałby w nim tryumfatora kontrrewolucji. I dlatego **porzucił myśl przewrotu, godząc się raczej na banicję.**

Abramowicz przypuszcza, iż takim samym obawom przypisać należy niedawną kapitulację Rykowa, Bucharina i Tomskiego. Rykow jest wprawdzie człowiekiem dość słabym, tak że na decyzję jego mogły do pewnego stopnia wpłynąć motywy natury osobistej, ale Bucharin stanowczo nie jest ani człowiekiem słabym, ani tchórzem. Bucharin jest według słów Abramowicza, — **prawdziwym fanatykiem,** zawsze mającym dobro idei, której służy, na oku.

Stalin również zna historję rewolucji francuskiej. Dlatego nie ścina on głów opozycjonistom, lecz poprostu **zsyła przeciwników swych na Sybir, lub zagranicę.** Wiedzą o tem dobrze opozycjoniści, a dlatego nie popełnimy z pewnością wielkiego błędu, przypuszczając, że nie tchórzostwo osobiste, lecz **strach przed termidorem skłonił „bucharinowców" do kapitulacji.**

Tak zapatruje się na najnowsze zwycięstwo Stalina leader rosyjskich socjaldemokratów.

Ale, — mówi dalej Abramowicz, — koncesje ekonomiczne Stalina są wprost fantastyczne. Tak zwany plan pięcioletni jest **absurdem ekonomicznym i społecznym.** Nawet za cenę głodu, — zdaniem Abramowicza, — nie można go będzie wykonać. Bezsensowny jest również program polityki wiejskiej Stalina, który zdąża do tego, by wyeliminować włościaństwo całkowicie z życia publicznego Rosji, by uczynić z chłopów element całkiem zbyteczny. Być może, że stalinowskie „fabryki zboża" pod względem gospodarczym potrafiłyby zastąpić chłopów ale miljony wieśniaków zgodzą się na to, by zrobiono z nich poprostu „ludzi zbytecznych"?

Abramowicz stawia sobie następnie pytanie: Czy można przypuszczać, że Stalin swą obecną politykę kontynuować będzie bez końca, czy trwać będzie przy zrealizowaniu wszystkich punktów swego obecnego programu? I odpowiada: **przypuszczenie takie prawdopodobnie nie okazałoby się słusznem.** W chwili kiedy stanie się jasne, że obecny kurs polityczny mógłby stać się niebezpiecznym dla systemu bolszewickiego, **Stalin z takim samym spokojem przejdzie do nowej polityki ekonomicznej, z jakim ją w swoim czasie porzucił.**

Ale w ten sposób wiecznie żonglować nie można. „Rewolucja w permanencji" jest absurdem. Drugi NEP nie będzie już podobny do pierwszego i ostatecznie doprowadzi on do rozwiązania, do definitywnej rozgrywki między dyktatorem a jego przeciwnikami. **C. P.**

Trudności w rokowaniach z Niemcami.

Rząd niemiecki chce przyznać tylko ograniczony kontyngent na wywóz nierogacizny z Polski.

Warszawski koresponden „Republiki" (B) telefonuje:

Dowiaduję się, że w rokowaniach o polsko-niemiecki traktat handlowy nastąpił okres poważnych trudności. Niemcy stanowczo odmawiają uwzględnienia żądań polskich w sprawie eksportu nierogacizny, przyznając tylko ograniczony kontyngent na wywóz z Polski do Niemiec świń i mięsa wieprzowego. Kwestja eksportu nierogacizny do Niemiec jest tak ważna, że w tej chwili wypowiadać się optymistycznie o rezultatach rokowań byłoby przedwczesnie.

***

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher jest najpoważniejszym kandydatem na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej. Decyzja w tej sprawie ma zapaść w najbliższych dniach.

***

Berlin, 4 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu nacjonalistyczny poseł Schultz ponownie wystąpił z wnioskiem postawienia na porządku dziennym obrad sprawy umowy wyrównawczej z Polską. W dyskusji, jaka się wytworzyła, przedstawiciel partji ludowej, pos. Zopf, wypowiedział się przeciwko wnioskowi ze względu na to, że sprawa jest jeszcze przedmiotem pertraktacyj między rządami.

Przedstawiciel socjalistów, dr. Frick, domagał się opublikowania umowy, ponieważ, jak zauważa ironicznie, tajna dyplomacja zniknąć już miała jakoby od listopada 1918 roku.

W odpowiedzi zabrał głos kanclerz Rzeszy, Müller, zaznaczając, że dyskusja rzeczowa nad umową wyrównawczą z Polską, która pod względem prawnym jest wyjątkowo skomplikowana, jest niemożliwa dopóki autentyczny tekst tej umowy nie nadesłany zostanie do Reichstagu. Nienadesłany zaś został dlatego, ponieważ rokowania toczą się w dalszym ciągu.

Na oświadczenie to poseł nacjonalistyczny Schultz zauważył, że w ten sposób postępując, rząd chce pozostawić parlamentowi jedynie możność wypowiadania mów pogrzebowych.

Minister Zaleski przewodniczącym

najbliższej sesji Ligi narodów.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość, iż najbliższe posiedzenie rady Ligi narodów odbędzie się w dniu 13 stycznia 1930 r. Przewodniczącym tej sesji będzie min. August Zaleski.

Nowy gabinet belgijski.

Bruksela, 4 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jaspar utworzył gabinet, w skład którego wchodzą ministrowie poprzedniego rządu.

Rocznica śmierci Wł. Reymonta.

Autor „Chłopów" i „Ziemi Obiecanej" był urzędnikiem kolejowym w Łodzi.

Wielki pisarz ukończył zaledwie szkółkę elementarną.

W dniu dzisiejszym mijają cztery lala, od chwili, gdy w Warszawie w jednym z domów przy ulicy Górnośląskiej przestało bić na zawsze serce jednego z największych synów Polski — Władysława Reymonta.

Zgon Władysława Reymonta nastąpił dnia 5-go grudnia 1925 roku o godzinie 2-ej po północy. Reymont chorował przez czas dłuższy. Krytycznego dnia zasnął o godzinie 10-ej wieczorem, by więcej już się nie obudzić. O godzinie 2-ej po północy czuwający przy łożu chorego dr. Bartosz zauważył niepokojące objawy: Reymont począł znacznie słabnąć, przyczem tętno serca stawało się coraz cięższe.

Lekarz zastosował zastrzyki, lecz mimo to chory zakończył życie. nie odzyskawszy nawet przytomności.

Wieść o śmierci znakomitego pisarza polskiego wywołała w całym kraju olbrzymie wrażenie, a nawet zagranicą odbiła się głośnem echem. budząc wszędzie głęboki żal i smutek.

W Polsce żałoba była tem większa, że śmierć Reymonta nastąpiła w krótkim czasie po zgonie innego genjalnego pisarza polskiego — Stefana Żeromskiego.

Cztery lata mijają dziś od chwili, gdy odszedł od nas na zawsze jeden z największych synów tej ziemi, pozostawiając po sobie niezastąpioną lukę w literaturze polskiej, a jednak ból. spowodowany jego stratą nie zmalał. Reymont był bowiem nietylko sławnym pisarzem polskim, lecz również jednym z najbardziej zasłużonych obywateli. człowiekiem o gorącem sercu i wielkich zaletach charakteru.

Autor „Chłopów" śmiało mógł o sobie powiedzieć: **„Ja nie z soli ani z roli, tylko z tego, co mnie boli".**

Całe jego życie do ostatniego tchnienia wypełnione było ciężką walką o byt. Na arenę życiową wstąpił całkiem nieprzygotowany do ciężkich zmagań z losem. **Nie posiadał nawet średniego wykształcenia, ukończył bowiem zaledwie elementarną szkołę** i z tym szczupłym zasobem wiedzy przystąpił do zdobywania najwyższego stanowiska w literaturze.

Na świat przyszedł w ziemi piotrkowskiej we wsi Kobiele Wielkie. Rodzina jego nie miała żadnych tradycyj artystycznych.

Wszystko więc, co zdobył, a zostawił za sobą dorobek bezpośledni, było wyłącznie dziełem jego wielkich aspiracyj, talentu i umysłu. Warunki życiowe zmusiły go do szukania jakichkolwiek zarobków, początkowo pracuje więc **w piotrkowskiej dyrekcji kolejowej w charakterze marnie wynagradzanego urzedniczyny.**

Wyczerpująca praca na stacji kolejowej nie niweczy jednak jego szczytnych planów. Młody Reymont całemi nocami ślęczy nad książkami.

Intensywna praca wydała owoce. Reymont na stacji piotrkowskiej pisze pierwsze swe utwory, przesiąknięte jeszcze subjektywnym duchem. Ale już widać w nim wielki talent, słychać w powietrzu łopot jego skrzydeł, już uwidacznia się kiełkujący w nim genjusz.

Potem przenosi się Reymont do **Łodzi, obejmując stanowisko kasjera na dworcu fabrycznym.** Liczy pieniądze w kasie kolejowej i jednocześnie obserwuje Łódź, przywiązuje się do jej specyficznych warunków, **„bierze ją na rozum i na serce"**, wczuwa się głęboko w jej duszę i w ten sposób poznaje tę przyszłą swoją „Ziemię obiecaną". Niechybnie żyją jeszcze ludzie w Łodzi, którzy pamiętają Reymonta z tych czasów, gdy **wydawał bilety pasażerom kolejowym na dworcu fabrycznym.**

Potem przyszły inne czasy — sława literacka, nagroda Nobla za „Chłopów" w roku 1924-ym, zaszczyty, uznania w całym kraju i zagranicą, słowem—zmieniło się wszystko.

I oto w rok po otrzymaniu nagrody Nobla, tego najwyższego odznaczenia literackiego, jakiem z pośród polskich pisarzy, prócz niego, mógł się poszczycić tylko Henryk Sienkiewicz, **ciężka choroba przykuwa go do łóżka. z którego już nie powstał.**

W pogodny słoneczny poranek grudniowy przez ulice Warszawy przeciągał kondukt pogrzebowy, za którym szła rodzina zmarłego, Prezydent Rzeczypospolitej, marszałkowie sejmu i senatu, ówczesny premjer w otoczeniu wszystkich ministrów, ambasadorowie i posłowie wszystkich państw obcych, senaty wyższych uczelni, przedstawiciele związków literackich i dziennikarskich, wreszcie tłumy, oddające ostatnią posługę zmarłemu.

Zwłoki Reymonta spoczęły na cmentarzu powązkowskim.

Dziś w czwartą rocznicę zgonu wielkiego pisarza polskiego odbędzie się nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi wmurowanie urny, zawierającej jego serce i poświęcenie tablicy pamiątkowej w kościele św. Krzyża w Warszawie.

Joter.

W listopadzie staniało.

Koszty utrzymania obniżyły się o 0,48 proc.

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem naczelnika wojewódzkiego wydziału zdrowia dr. Skalskiego posiedzenie komisji do ustalania zmian kosztów utrzymania w Łodzi.

Po rozpatrzeniu materjału nadesłanego przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi komisja stwierdziła. iż koszty utrzymania w Łodzi w miesiącu listopadzie w porównaniu z miesiącem październikiem obniżyły się o 0,48%.

(p).

ABE GUTNAJER ZNÓW W ŁODZI.

Słynny kolekcjoner Abe Gutnajer, znany łódzkim miłośnikom dzieł sztuki zawitał do nas i już jutro, w piątek, dnia 6-go b. m., będziemy mieli możność podziwiania pereł malarstwa polskiego, nabyte przez niego ostatnio, w kraju i zagranicą.

Abe Gutnajer poczynił poważne zakupy w dziełach z bronzów, porcelany, srebrze, kości słoniowej, antycznych meblach również rzadkich okazów dywanów perskich.

Łódź kulturalna, miłująca prawdziwe piękno, będzie miała nielada ucztę artystyczną, zwiedzając te zbiory.

List do redakcji.

W związku z nadesłaną nam przez agencję „Polpress" wiadomością, otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

Szanowny Panie Redaktorze!

Powołując się na dekret prasowy Prezydenta Rzplitej, § 32, uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze Jego poczytnego pisma poniższego sprostowania artykułu, który ukazał się w dniu 3 grudnia 1929 roku pod tytułem „Monte Carlo w Łodzi".

Istotnie był fakt, iż kilku moich znajomych w liczbie 7 osób zeszli się u mnie i po kolacji rozpoczęli towarzyską grę w ruletkę, że gra była towarzyska, a nie hazardowa, stwierdza fakt, iż po wejściu policji na stole znajdowało się wszystkiego 8 zł. stawek.

Nieprawdą jest, iż w Łodzi znany jestem jako „wujek Ludwik". Nieprawdą jest, iż w Tivoli i Manteuflu płaciłem rachunki po kikaset złotych. Również nieprawdą jest, iż na bilardach w „Grand-Hotelu" przegrywałem w przeciągu wieczora od 500 do 1000 zł., gdyż sumy takiej w obecnych czasach przy sobie nie miewam. Nieprawdą jest, iż gra u mnie w mieszkaniu powtarzała się co wieczór, gdyż był to jedyny sporadyczny wypadek. Nieprawdą jest, iż podczas wejścia policji znajdowało się w mieszkaniu mojem przeszło 20 osób, gdyż tak, jak stwierdziłem powyżej znajdowało się wówczas tylko 7 osób moich znajomych. Nieprawdą jest, iż były jakieś specjalne sygnały dzwonkowe, gdyż policja wchodząc zadzwoniła zupełnie normalnie, a ja nie poczuwając się do żadnej winy, z miejsca otworzyłem drzwi wejściowe, nie usiłując włożyć ręki za portjerę, celem dania znaku zebranym o przybyciu policji, gdyż, po pierwsze żadnych portjer w mieszkaniu nie posiadam, a po drugie układ mojego mieszkania jest tego rodzaju, iż osoba, stojąca w przedpokoju nie jest z innych pokoi widziana.

Nieprawdą jest, iż policja wkraczając do mojego mieszkania, miała broń w pogotowiu. Jak stwierdziłem powyżej, w mieszkaniu mojem prócz 7-miu mężczyzn, moich znajomych, żadnej kobiety nie było. Nieprawdą również jest, iż na stole znajdowała się jakakolwiek biżuterja. gdyż prócz drobnych monet na stole nic nie było. Nieprawdą jest, że stół był specjalnie skonstruowany, gdyż ruletka stała na zwykłym stole. Nieprawdą jest, że na widok wkraczającej policji wśród gości moich zapanowała straszna konsternacja. Nieprawdą jest, że kilka osób usiłowało ukryć pieniądze, rzucić się do ucieczki i dopiero wymierzone lufy rewolwerów przywróciły spokój. Nieprawdą jest, iż jeden z obecnych usiłował stłuc lampę.

Prawdą natomiast jest, iż wszyscy obecni po wejściu policji zachowali się zupełnie spokojnie, wypełniając wszelkie zarządzenia władz. Prawdą również jest, że policja po wejściu do mojego mieszkania zachowała się tak względem mnie, jak i moich gości zupełnie lojalnie, wypełniając swoje obowiązki służbowe, stosownie do przepisów prawa.

Nieprawdą jest, iż policja sprowadzonemi zawczasu samochodami ciężarowemi przewiozła całe towarzystwo do urzędu śledczego. Nieprawdą jest, iż do mojego mieszkania wogóle przybyli p.p. sędzia śledczy Grzyś i prokurator Chawłowski. Nieprawdą również jest i to, że policja znalazła na stole gry 4870 zł., 960 dolarów, kilkaset marek niemieckich, przeszło 200 funtów szterlingów i moc biżuterji. Prawdą natomiast jest, iż policja zabrała 8 zł. stawek, 400 zł. znajdujących się w banku i prócz tego 400 złotych, będących prywatną własnością poszczególnych gości.

Fakty powyżej wymienione mogą potwierdzić p.p. nadkomisarz Weyer i komisarz Mika, którzy przeprowadzali w mojem mieszkaniu dochodzenie.

Racz Pan przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy głębokiego poważania i szacunku.

L. Kleinfeld.

Dwa straszliwe samobójstwa.

Jeden przeciął sobie żyły w wannie, drugi powiesił się na tym samym sznurze, przy pomocy którego odebrał sobie życie jego ojciec

Zieliński pozostawił trzy listy — do brata, żony i syna.

Wczoraj w godzinach popołudniowych jeden z pracowników zakładu kąpielowego, mieszczącego się przy ulicy Zachodniej 38 przechodząc przez kurytarz usłyszał głuche jęki, wydobywające się z jednej z kabin.

Pracownik ów zapukał energicznie do kabiny, a gdy nikt mu nie odpowiadał, w porozumieniu z zarządem zakładu, zdecydował się

wyważyć drzwi pokoiku.

Gdy udało mu się wreszcie dostać do wnętrza, ujrzał on młodego mężczyznę, leżącego na kanapce, który

zdradzał słabe oznaki życia.

Wezwano doń niezwłocznie pogotowie, którego lekarz stwierdził **przecięcie żył obu rąk brzytwą i otrucie opium.**

Desperata w groźnym stanie przewieziono do szpitala w Radogoszczu.

Był to, jak ustalono, 35-letni Mieczysław Zieliński, z zawodu kucharz, zamieszkały przy ulicy Brzozowej 24.

Zieliński, który w pół godziny przed popełnieniem rozpaczliwego czynu zajął kabinę, wykąpał się w wannie, ubrał garnitur, a nawet palto, a następnie targnął się na życie.

Przyczyny samobójstwa na razie nie ustalono. Desperat miał przy sobie

trzy zapieczętowane listy,

adresowane do brata, żony i syna, które przesłano do urzędu prokuratorskiego.

***

Drugi zamach samobójczy zanotowano wczoraj po południu w domu przy ulicy Gdańskiej 76. 21-letni Stanisław Androsiak, zamieszkały przy matce — robotnicy fabrycznej, od dłuższego czasu

marzył o służbie w marynarce wojskowej

i niedawno wystosował odpowiednie podanie do władz.

Przed kilku dniami któryś ze znajomych powiedział mu, że

jest zbyt słabowity i nie wytrzyma twardej służby na morzu.

Młodzieniec do tego stopnia przejął się tem, co usłyszał, że postanowił odebrać sobie życie.

Wczoraj, gdy w domu nikogo nie było

Androsiak powiesił się na sznurze, który pozostał u nich w domu po ojcu — samobójcy.

Desperata uratowano od śmierci. Wezwany lekarz pogotowia w stanie poważnym pozostawił go pod opieką rodziny. dag.

Morderca z Düsseldorfu.

Policja wpadła na trop zbrodniarza.

DUESSELDORF, 4 grudnia. (Tel. wł. „Republiki").

Po długich poszukiwaniach policja w Duesseldorfie wpadła na trop mordercy, wiodący aż do Holandji, mianowicie do Amsterdamu. Okazuje się, że szereg ofiar mordercy utrzymywał jakieś niewyjaśnione bliżej stosunki z jakiemiś osobami w Amsterdamie. Wytropieniu tych osób, czy tej osoby, poświęcają obecnie władze duesseldorfskie baczną uwagę.

Korespondent pism, oraz różni amatorzy detektywi, którzy zjechali do Duesseldorfu, naprózno oczekują nowych sensacyj i zaczynają opuszczać miasto.

Charakterystyczny jest fakt, że pisma miejscowe, prawdopodobnie z inspiracji policji, radzą mordercy, aby popełnił samobójstwo, uwalniając się tym sposobem od sądu, a społeczność ludzką od swej osoby. Ich zdaniem jednak, morderca powinien przed popełnieniem samobójstwa podać dokładny opis swych zbrodni do wiadomości policji.

Gruźlica jest uleczalna

o ile chory oraz jego otoczenie stosują się ściśle do wskazówek lekarza.

Przy najmniejszych objawach zwracać się należy do poradni.

Prowadzona od kilku dni, na terenie całego państwa, energiczna akcja pod hasłem walki z gruźlicą, musi zainteresować najszersze koła naszego społeczeństwa. Ma bowiem na celu zebranie odpowiednich środków na walkę z tą groźną chorobą społeczną, suchotami, i ratunek nietylko osób chorych, lecz najliczniejszych rzesz mieszkańców miast i wsi, którzy kiedyś, czy to wskutek zarażenia się, czy przeziębienia lub nieodpowiednich warunków bytowania zapaść mogą na gruźlicę.

I dlatego, interesujące dla wszystkich będzie zapoznanie się z walką, jaką koła lekarskie i społeczne toczą od dłuższego czasu, a która polega z jednej strony na leczeniu chorego, a z drugiej na ochronie otoczenia chorych od zarażenia się.

Będzie to tembardziej ciekawe, iż śród szerokich sfer ludności trwają do dziś jeszcze stare przesądy, będące w zupełnej sprzeczności z dzisiejszym stanem wiedzy o gruźlicy, jej uleczalności i zaraźliwości.

Wciąż jeszcze wydaje się, że orzeczenie lekarza „chory na gruźlicę", równa się wyrokowi śmierci. A tymczasem doświadczenia medycyny stwierdzają, że

gruźlica jest jedną z uleczalnych chorób oczywiście o ile jest leczona racjonalnie i właściwie.

Dowodem tego twierdzenia jest fakt, iż **niemal wszyscy ludzie, wcale o tem nie wiedząc, w pewnym okresie swego życia przechodzą zarażenie gruźlicze, z którym ustrój człowieka daje sobie sam radę.**

Każdy chory na gruźlicę jest w większości wypadków nietylko nosicielem swojej choroby, ale roznosicielem zarazka gruźliczego, który rozsiewa w swojem otoczeniu. Źródłem zarażenia się gruźlicą jest więc przeważnie człowiek chory.

Plwocina, wykrztuszona przez chorego, zawiera niezliczone ilości złośliwych zarazków, a rozpylona w postaci drobniutkich kropelek przy kaszlu, roznoszona po wyschnięciu wraz z kurzem, staje się najczęstszem źródłem zakażenia.

Dlatego też w walce z gruźlicą pierwszem wskazaniem jest wyszukanie wszystkich chorych, czyli wszystkich ognisk zakażenia, unieszkodliwienie ich dla otoczenia, a później leczenie.

Oczywiście najlepszym, najbardziej skutecznym dla chorego i najbardziej chroniącym otoczenie środkiem przed zarażeniem — byłoby umieszczenie każdego chorego, w odpowiedniem sanatorjum lub szpitalu i przeprowadzenie w jego mieszkaniu odkażania.

Ale niestety, środek ten jest niewykonalny, żadne bowiem państwo nie posiada tak wielkich zasobów materjalnych, aby wszystkich gruźlików lokować w szpitalach. To też olbrzymia większość chorych musi być leczona w swojem codziennem otoczeniu.

W tych warunkach możliwość zarażenia się i rozpowszechnienia choroby staje się bardzo łatwą, i z tego względu lecznictwo gruźlicy należało przystosować do koniecznych warunków, przy czynnym udziale nietylko samego chorego, ale i jego otoczenia.

A więc — chory musi być bezwzględnie uświadomiony o konieczności wprowadzenia zmian w swojem życiu codziennym, koniecznych dla odzyskania zdrowia, a otoczenie musi wiedzieć, jak winien zachować się chory, oraz jak ono powinno się w takich wypadkach zachowywać.

Powyższe zadanie uświadamiające i lecznicze posiadają instytucje poradni przeciwgruźliczych. Przez te poradnie powinni przejść wszyscy chorzy, jak również podejrzani o gruźlicę. Przy najdrobniejszych objawach **przy zbyt uporczywym kaszlu, przy jakichkolwiek podejrzeniach, należy bezwzględnie zwrócić się do przychodni.**

Tym tylko sposobem umożliwione zostanie leczenie chorego oraz ochrona jego otoczenia. Wypadki bowiem, kiedy osoba chora, nie wiedząc o tem, przyczynia się do zarażenia całej rodziny nie są odosobnione. A stwierdzonym jest również fakt, iż tylko w razie natychmiastowego rozpoznania gruźlicy, istnieje możliwość zupełnego wyleczenia się.

I dlatego nie należy odnosić się z niechęcią, względnie obojętnością do działalności przychodni. O przychodni powinno się pamiętać zawsze, kiedy zachodzi jakiekolwiek podejrzenie co do stanu naszego zdrowia, spowodowanego przeziębieniem, silnym kaszlem, kłuciami w piersiach itd.

Stwierdzić przytem należy, że poradnie przeciwgruźlicze znakomicie spełniają swoje funkcje, tembardziej, iż posiadają jako obsługę wykwalifikowane higjenistki - wywiadowczynie. Higjenistki te wnikają bezpośrednio do środowiska chorego, orjentują się w jego warunkach mieszkaniowych, zarobkowych i pracy, a także w stosunkach rodzinnych. Docierają one do mieszkania chorego i osobiście dają wskazówki oraz nauczają, jak w jego warunkach wykonać zalecenia lekarskie, pokazują jak winien zachowywać się chory i jego otoczenie, a przedewszystkiem **skłaniają rodzinę i otoczenie chorego do poddania się badaniu lekarskiemu.**

Z okazji więc „Dni przeciwgruźliczych" należy zwrócić baczną uwagę na działalność przychodni, do których po poradę, powinni zwracać się wszyscy bez różnicy, albowiem tylko w tym wypadku będzie można chociaż w części zatrzymać ciągły rozwój tej strasznej choroby. —s —

KRONIKA

GRUDZIEŃ **5** CZWARTEK

Dziś: Anastaz. Kryspina
Jutro: Mikołaja

Wschód słońca	7.24
Zachód słońca	3.28
Wschód księżyca	11.25
Zachód księżyca	6.40
Długość dnia	9.03
Ubyło dnia	10.19

Zebrania kontrolne.

Dziś, w czwartek, dnia 5-go b. m., winni zgłosić się do zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, do lokalu P.K.U. I. (Nowo-Targowa 18) mężczyźni rocznika 1889, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, o nazwiskach na litery: P.

Do lokalu P.K.U. II. (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1902, zamieszkali na terenie 7 komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: I, J, K, L, Ł, M, N, O.

Jutro, w piątek, dnia 6 b. m., winni zgłosić się do zebrań kontrolnych, do lokalu P.K.U. I. (Nowo-Targowa 18) mężczyźni rocznika 1889, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, o nazwiskach na litery: R.

Do lokalu P.K.U. II. (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1902, zamieszkali n aterenie 7 komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: P, R, S, Sz., T, U, W, Z, Ż.

Do zebrań kontrolnych należy przynieść książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną. (b)

Sekwestr modelu pomnika

Tadeusza Kościuszki.

Wobec tego, iż firma „Józef Wasilewski" w Warszawie nie wykonała w wyznaczonym terminie bronzowego odlewu figury Tadeusza Kościuszki, magistrat wystąpił do sądu okręgowego w Warszawie o sekwestr gipsowego modelu figury aż do czasu sądowego rozstrzygnięcia sprawy pomiędzy magistratem i firmą „Józef Wasilewski".

Sąd przychylił się do żądania magistratu, zarządził sekwestr sądowy figury i mianował nadzorcą art.-rzeźbiarza M. Lubelskiego, który gipsowy model figury już przejął.

Sekwestr figury i oddanie jej pod nadzór art.-rzeźbiarza M. Lubelskiego umożliwi powierzenie odlewu figury innej firmie i tem samem wcześniejsze ukończenie budowy pomnika.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26). A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

TEATR MUZYKA SZTUKA

Łódź na scenie.

—o—

Król bawełny.

Już wkrótce wejdzie na afisz Teatru Miejskiego aktualna sztuka p. t. „Król Bawełny", ilustrująca życie Łodzi. Bohaterami jej są popularne osobistości ze świata przemysłowego i robotniczego.

Próby z „Króla Bawełny" w pełnym toku.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek po cenach popularnych „DZIELNY WOJAK SZWEJK".

Dziś o godzinie 4-ej po południu „MŁODY LAS" J. A. Hertza.

„STAŚ LOTNIKIEM, CZYLI TAJEMNICE LALEK".

Już tylko kilka dni dzielą nas od wielkiego święta teatralnego, jakim Teatr Miejski obdarzy łódzki świat dziecięcy.

W najbliższą niedzielę, 8-go b. m., o godzinie 12-ej w południe ukaże się na scenie wielce oryginalna, zajmująca, pełna humoru i frapującej akcji komedjo-bajka p. t. „Staś lotnikiem, czyli Tajemnice lalek", pióra Remusa.

Barwne, wesołe widowisko reżyseruje p. Konstanty Tatarkiewicz. Udział biorą pierwszorzędne siły Teatru Miejskiego z pp. Jakubińską, Niemirzanką, Wiercińską, Szczęsną, Mrozińskim, Hajdugą, Woszczerowiczem na czele.

Bogata część muzyczna spoczywa w rękach p. Białostockiego. Pomysłowe dekoracje pendzla Konstantego Mackiewicza. Szczegóły w afiszach.

Każda dorosła osoba ma prawo wprowadzić dziecko do lat 7 bezpłatnie. Bilety po cenach najniższych już do nabycia w kasie zamawiań w kwiaciarni Salwy, Moniuszki 2, od godz. 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

PREMJERA „PANA TOPAZA".

Najbliższa premjera w Teatrze Miejskim odbędzie się w piątek, dnia 6 grudnia, o godzinie 20.30 wiecz. Wystawiona będzie farsa p. t. „Pan Topaz" na dochód tow. opieki nad dziećmi „Gniazdo łódzkie" — Bilety wcześniej do nabycia w firmie „W. Salwa", Moniuszki Nr. 2.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, czwartek i dni następnych komedja salonowa W. Lakatosa „MĘŻCZYZNA I KOBIETA".

BRONX - EXPRESS".

W początku następnego tygodnia premjera z zainteresowaniem oczekiwanej fantastycznej groteski głośnego pisarza rosyjsko-żydowskiego Ossipa Dymowa. Reżyser L. Zbucki i dekorator E. Pietkiewicz podkreślają racjonalistyczny charakter tej komedji, której treść zaczerpnięta została z życia emigrantów żydowskich w Ameryce.

TEATR POPULARNY

OSTATNIE POWTÓRZENIA „SKALMIERZANEK"

dane będą dziś, w czwartek, piątek, poczem cieszące się ogromnem powodzeniem widowisko to schodzi bezwzględnie z afisza Teatru Popularnego. — W sobotę wiecz. i w niedzielę dwa razy sensacyjny „POCIĄG WIDMO". — Ceny na okres przedświąteczny zniżone.

BAJKA DLA DZIECI.

Pierwszorzędnie wystawiona, wesoła przeplatana tańcami, śpiewami i efektami czarodziejskiemi bajka dla dzieci. „KOPCIUSZEK" gorąco przyjmowana przez naszych milusińskich, dana będzie w sobotę po południu o godzinie 4-ej, w niedzielę o godz. 12-ej w poł.

„KOPCIUSZEK" dla szkół powszechnych dany będzie dziś w czwartek i jutro w piątek o godzinie 4-ej po południu. Dyrekcje szkół zechcą zamawiać bilety wprost w Teatrze Popularnym.

„DZIADY" na rzecz szpitala O.O. Bonifratrów w Chojnach dane będą dziś o godzinie 8.20 w Teatrze Geyerowskim.

TEATR POPULARNY w Sali Filharmonji.

W najbliższą środę czeka Łódź nielada sensacja artystyczna. Oto cały zespół Teatru Popularnego in corpore z własnemi dekoracjami, kostjumami, chórami i orkiestrą wystąpi w Sali Filharmonji z barwną i wesołą urozmaiconą tańcami i śpiewami komedjo-operą J. N. Kamińskiego „SKALMIERZANKI" na scenie Teatru Popularnego dzięki pierwszorzędnej wystawie i grze artystów oraz świetnej reżyserji Janusza Strachockiego odniosły sukces artystyczny.

Ceny miejsc wyjątkowo niskie: od 1 zł. do 5 zł. Sprzedaż już rozpoczęta w kasie Filharmonji.

Włamanie do składu Babiackiego.

Złodziei odstawiono do więzienia

Przed kilku dniami donosiliśmy o ujęciu głośnej szajki złodziejskiej na gorącym uczynku włamania do składów konsygnacyjnych przędzy E. Zappa.

Wczoraj w identycznych niemal okolicznościach policja zlikwidowała drugą bandę, która również była już oddawna energicznie ścigana.

Członkowie tej szajki, w liczbie siedmiu osób, uplanowali wyprawę na składy przędzy firmy Babiacki przy ulicy Karolewskiej Nr. 62. W nocy około godziny 12-ej zakradli się na teren posesji, wyważyli drzwi składów i już poczęli pakować łupy, gdy nagle na podwórzu zjawił się

oddział policji z rewolwerami w ręku.

Złoczyńcy

rzucili się do ucieczki.

Trzej z pośród nich przesadzili płot i znalazłszy się na ulicy skryli się w ciemnościach nocnych. Zarządzono za nimi pościg, który jednakże nie dał żadnych rezultatów.

Pozostali czterej włamywacze, których nazwiska brzmią: Kosiński, Bartosiak, Owczarek i Orłowski zostali samochodem odstawieni do wydziału śledczego. Znaleziono przy nich wszelkie

najnowsze narzędiza złodziejskie i broń.

W czasie przesłuchania aresztowani przyznali się do kilkunastu wypraw złodziejskich, o dokonanie których byli podejrzani.

— d —

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka, teściowa, babka, siostra, bratowa i ciotka

B. P.

MACHLA KON

wdowa po b. p. Dawidzie Józefie

przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w czwartek, dnia 5 grudnia 1929 r. o godz. 11 przed poł. z domu żałoby przy ulicy Andrzeja 7, o czem zawiadamia pozostała w głębokim smutku

Stroskana Rodzina

Zagraniczne pochodzenie towaru

musi być niewątpliwie dowiedzione.

Swego czasu inspektor skarbowy w Warszawie otrzymał poufne informacje, iż niejaki Jankiel Zaterman otrzymał z Łodzi wielki transport tytoniu przemyconego z Niemiec.

Wdrożono dochodzenie, w czasie którego część przemyconego tytoniu wykryto w mieszkaniu Zatermana, część zaś w mieszkaniu jego spólniczki Ryfki Grynszpan.

Izba skarbowa, która początkowo prowadziła śledztwo, wymierzyła Grynszpanowej i Zatermanowi

grzywnę w wysokości 53.000 złotych,

z zamianą na 2 lata więzienia.

Niezależnie od powyższego Zaterman i Grynszpanowa zostali przez urząd prokuratorski pociągnięci do karnej odpowiedzialności i w rezultacie

stanęli przed sądem.

Na sprawie, która odbyła się w dniu wczorajszym, okazało się, iż izba skarbowa nie dostarczyła sądowi skonfiskowanego tytoniu, który miał być dowodem rzeczowym, gdyż w międzyczasie został on przesłany do monopolu tytoniowego i zużyty.

Świadkowie oskarżenia twierdzili, że tytoń miał banderolę z napisem „Berlin", przyczem napisy te były drukowane gotyckiemi literami, jednakże obrońcy podsądnych oświadczyli na sprawie, że

nie daje to jeszcze pewności o zagranicznem pochodzeniu towaru.

— Ustawa mówi: „winny nabycia tytoniu niewątpliwie zagranicznego pochodzenia" — twierdzili obrońcy — a więc używając tego wyrazu „niewątpliwie", niespotykanego w innych ustawach, prawo podkreśla

konieczność dokładnego zbadania.

Skoro niema tego dowodu rzeczowego, niema również tej pewności, podobnie, jakby nie było tego dowodu w procesie fałszerzy pieniędzy, lub dokumentów, gdyby nie było owych banknotów lub papierów.

— Dlatego też — dowodzili w dalszym ciągu adwokaci — nie można obecnie mówić w tej sprawie o przemytnictwie, lecz jedynie o przechowywaniu tytoniu przez Zatermana i Grynszpanową.

Sąd zgodził się z temi wywodami i wymierzoną poprzednio karę uchylił, skazując jedynie Zatermana na 300 złotych, a Grynszpanową na 100 złotych.

Wyrok ten posiada bardzo ważne znaczenie, gdyż daje wyraz temu, jak należy rozumieć pojęcie „zagranicznego pochodzenia towaru". — d —

PALUCCA W SALI FILHARMONJI.

Wczorajsza wzmianka w prasie o zapowiedzianym występie najznakomitszej współczesnej tancerki europejskiej wywołała w całem mieście ogromne poruszenie. Palucca jest bowiem obecnie najmodniejszą gwiazdą choreograficzną, której występy wzbudzają wśród najwytworniejszej publiczności Paryża, Berlina, Wiednia i Londynu entuzjazm.

Ponieważ znakomita tancerka ma już zarezerwowane terminy w różnych miastach europejskich na kilka miesięcy z góry, przeto z trudem udało się ją pozyskać dla Łodzi tylko na jeden gościnny występ, który odbędzie się w sali Filharmonji we wtorek, dnia 10 grudnia o godz. 8.30 wiecz. Bilety już zamawiać można w kasie Filharmonji.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Po wielkim sukcesie artystycznym jakiego doznał świetny kapelmistrz Ignacy Neumark na wtorkowym koncercie, dyrekcja zaprosiła go jeszcze na Poranek Symfoniczny Ł. O. F., którym dyrygować będzie w nadchodzącą niedzielę, dnia 8 grudnia o g. 12-ej w południe. Jako solista wystąpi wielce utalentowany wiolonczelista Bolesław Ginzburg i wykona z tow. orkiestry koncert wiolonczelowy Dvoraka. Pozatem w programie: Mozarta symfonja Nr. 40 G-moll oraz Berlioza 3 fragmenty z „Potępienia Fausta", a mianowicie: Taniec błędnych ogników, Taniec sylfów oraz Rakoczy marsz.

RADJOPROGRAM

11,58 — Sygnał czasu, hejnał marjacki i komunikat meteorologiczny. 12,40 — VIII-y Koncert Szkolny. 15,00 — Komunikat gospodarczy. 15,20 — Odczyt org. staraniem Izby handlowej polsko-rumuńskiej p. t. „Związek gospodarczy Polski i Rumunji" — wygłosi p. Plutyński. 15.45 — Komunikaty LOPP. 16.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — „Wśród książek". 17.45 — Koncert Włodzimierza Bielajewa, niewidomego wirtuoza na fortepianie i skrzypcach. 18.45 — Rozmaitości. 19.10 — Giełda rolnicza. 19,25 — Muzyka z płyt gramofonowych. 19.58 — Sygnał czasu. 20.15 — Feljeton p. t. „Rekordy woli" — wygł. Wiktor Junosza Dąbrowski. 20,30 — Koncert kameralny. 21,10 — Kwadrans rozmowy z Mieczysławą Ćwiklińską. 21,25 — Dalszy ciąg koncertu. 22,15 — Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i PAT. 23,00 — Muzyka taneczna z „Oazy".

Z muzyki.

Koncert symfoniczny pod dyrekcją Ignacego Neumarka.

Po wielu miesiącach przymusowego „wypoczynku" naszych filharmoników, po długim okresie wegetacji muzycznej, wypełnionym porankami, miała znów łódzka orkiestra filharmoniczna swój uroczysty dzień — pierwszy wielki koncert symfoniczny. I tu odrazu przekonaliśmy się, o czem zresztą nikt nie wątpił, że sympatja ogółu i popularność, jaką sobie Ł. O. F. zjednała w ciągu ubiegłych lat, jest nadal jej udziałem. Tłumy, które wypełniły po brzegi salę Filharmonji w ubiegły wtorek, entuzjastyczne przyjęcie, zgotowane orkiestrze i dyrygentowi, są tego najlepszym dowodem.

Artystyczny sukces koncertu w dużej mierze zawdzięczyć należy świetnemu kapelmistrzowi, Ignacemu Neumarkowi. Zbyt dobrze znane są jego wybitne zalety, którym na tem miejscu kilkakrotnie dawaliśmy wyraz, by je omówić powtórnie szczegółowo. Jednakże ogrom pracy, włożony w przestudjowanie programu z odzwyczajonym już od systematyczności naszym zespołem orkiestrowym zasługuje na najwyższą pochwałę, tembardziej, że udało się Neumarkowi wydobyć z orkiestry niemal maximum tego, co w naszych warunkach można osiągnąć. Zarówno w „Eroice", jak i w uwerturze z „Oberona" wykazał dyr. Neumark umiejętność mistrzowskiego niuansowania zarówno rytmu, jak i dynamiki orkiestrowej; dobra wola i zapał naszych filharmoników, którzy w miarę swoich możności starali się nagiąć do wymagań dyrygenta, w dużym stopniu sprawiły, że interpretacja stała naogół na wysokości zadania.

Jako solista wystąpił po raz pierwszy na naszej estradzie skrzypek Zlatko Balokovic. Wykonaniem koncertu Brahmsa zaprezentował się jako wirtuoz w wielkim stylu, którego najwyższą zaletą jest bezpośredniość i impulsywność koncepcji. Namiętna i żywiołowa natura południowca sprawia, iż gra Balokovica jest żywa i barwna, zaś nośny ton skrzypiec nadaje jej blasku i potęgi brzmienia. Wrodzony temperament odtwórczy przejawia się u artysty tak silnie, że miejscami wpływa na należytą jednolitość frazy, która niezawsze zachowuje szlachetnie wyrównaną linję. Tem niemniej jednak zapowiada się Balokovic jako indywidualność artystyczna pierwszorzędna, a zainteresowanie, jakie wzbudził na koncercie, jest tego dostatecznym dowodem.

L. P.

KONCERT KWARTETU DREZDEŃSKIEGO.

Kwartet Tryjesteński, który zapisał się złotemi głoskami w pamięci muzykalnej Łodzi, przyjeżdża do naszego miasta w czwartek, dn. 12 grudnia tylko na jeden koncert. Jest to najznakomitszy włoski kwartet smyczkowy, którego szlachetne brzmienie jest czemś, co zdaje się przechodzić chwilami po za naturę dźwięku instrumentów smyczkowych, a tem samem musi zadziwić i opanować każdego, bez względu na zamiłowanie do muzyki kameralnej.

Odrzucono tysiąc planów budowlanych

z powodu ich niezgodności z projektem regulacji miasta prof. Michalskiego. Właściciele nieruchomości opracowują własny plan regulacji

Sprawa projektu regulacji naszego miasta, która dotąd obracała sie w sferze wolnych wniosków, składanych przez wszystkie zainteresowane organizacje i stowarzyszenia, w ostatnich czasach stała się powodem do ostrych wystąpień stowarzyszeń właścicieli nieruchomości i związków przemysłowych, a to ze względu na szereg uchwał wydziału budownictwa, które spowodowały

odrzucenie około tysiąca planów budowlanych.

Sprawa powyższa przedstawia się, jak następuje: Jak wiadomo, pierwszym autorem planu regulacji m. Łodzi był prof. Michalski, który naszkicował projekt regulacji miasta do zrealizowania

w ciągu kilkuset lat.

Oczywiście, projekt, który przewidywał taki okres czasu, zawierał cały szereg punktów, pozornie fantastycznych, nierealnych, o których realizacji nie można było wogóle myśleć. Przewidywał między innemi stopniowy podział miasta na strefy

mieszkalną, spacerową, handlową, fabryczną i t. d.,

jak również przebicie całego szeregu nowych arteryj komunikacyjnych, a co za tem idzie, zburzenie wielu domów już istniejących.

Oczywiście przeciwko takiemu projektowi wystąpiły w pierwszym rzędzie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości i związki przemysłowe, twierdząc, że na podstawie zasad nowoczesnej urbanistyki, planu regulacji nie robi się dłużej niż na lat 50, a w związku z tem, projekt prof. Michalskiego

jest nierealny i powinien być odrzucony.

Mimo tych sprzeciwów, magistrat w roku ubiegłym plan prof. Michalskiego zatwierdził i przesłał radzie miejskiej, która również z kolei uchwaliła wprowadzenie go w życie. Wówczas stowarzyszenia właścicieli nieruchomości i związki przemysłowe złożyły skargę do urzędu wojewódzkiego. Na podstawie tej skargi, urząd wojewódzki odrzucił zatwierdzony projekt prof. Michalskiego i nakazał sporządzenie innego, bardziej dostosowanego do wymogów życiowych.

Od tego czasu rozpoczęła sie

walka o plan regulacji miasta.

Właściciele nieruchomości zamówili kontrprojekt u prof. Rancka z Wrocławia, a niezależnie od tego zgłosili szereg wniosków i poprawek, zmierzających do złagodzenia niektórych szczegółów projektu. Do dnia dzisiejszego jednak nikt jeszcze nie zajął sie opracowaniem nowego planu na podstawie zgłoszonych wniosków, a tymczasem poczęły się wyłaniać

bardzo poważne spory i kwestje,

wymagające bezwzględnego uregulowania.

Mianowicie, w ciągu bieżącego lata, bardzo wielu przedsiębiorców budowlanych i właścicieli nieruchomości złożyło do wydziału budownictwa plany zamierzonych budowli. Plany te zostały przez wydział rozpatrzone z punktu widzenia projektu prof. Michalskiego, a to z tego względu, iż magistrat, do czasu ostatecznego załatwienia sprawy regulacji miasta, pragnął, ze zrozumiałych względów, zabezpieczyć się przed jakimikolwiek ewentualnościami. Nie chciał pozwolić na przekroczenie ram projektu prof. Michalskiego w obawie, iż w przyszłości okaże sie to błędem nie do poprawienia.

O ile z jednej strony miało to pewne uzasadnienie, o tyle z drugiej przyczyniło się do

zahamowania niemal całego ruchu budowlanego.

W ciągu ubiegłego lata, jak już zaznaczyliśmy, ogółem odrzucono 1000 zgłoszonych podań, t. zn. udaremniono postawienie w bieżącym roku 1000 nowych budowli.

Wobec powyższego, stowarzyszenia właścicieli nieruchomości wystosowały do ministerstwa spraw wewnętrznych protest i spowodowały wydanie zarządzenia, mocą którego wszystkie, odrzucone ze względów regulacyjnych, plany budowlane, miały wejść pod obrady rady miejskiej do ewentualnego przejrzenia.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej rozpatrywano pierwsze dwie podobne sprawy, z których, szczególnie namiętną dyskusję, wywołała sprawa budowy domu mieszkalnego na ul. Kraszewskiego, tam, gdzie mieści się więzienie wojskowe.

Mianowicie, właściciel pewnego placu na tej ulicy postanowił wybudować

czteropiętrowy budynek mieszkalny.

Biorąc pod uwagę, iż w dzielnicy tej szczególnie silnie daje się odczuć brak wolnych mieszkań, właściciel wolnego placu prosił magistrat o przyśpieszenie zatwierdzenia planu.

Po pewnym czasie otrzymał odpowiedź, iż wydział budownictwa może zezwolić

tylko na budowę 1-piętrowego domu,

albowiem dotychczasowy projekt prof. Michalskiego przewiduje, iż na ul. Kraszewskiego

domy nie mogą być wyższe nad 1-piętrowe.

Wywołaoł to ostry sprzeciw przedstawicieli właścicieli nieruchomości, któ rzy wskazywali na to, że jeśli miasto zamierza trzymać się wytycznych planu prof. Michalskiego, do czasu ułożenia nowego projektu, to w każdym bądź razie powinno uwzględniać niektóre podania budowlane, jeśli przemawiają za niemi realne względy życiowe.

W danym wypadku wszystko przemawia za tem, że zezwolenia na budowę domu należy udzielić, jak również należy go udzielić w wszystkich podobnych wypadkach, albowiem trzymanie się planu, jeszcze niezatwierdzonego, i co więcej, nie mającego szans na zatwierdzenie, wpływa hamująco na budownictwo. W obecnych zaś warunkach jest to niewybaczalny błąd.

W konkluzji jednak rada miejska zatwierdziła wniosek magistratu o odrzuceniu planów sprzecznych z projektem regulacji.

W związku z powyższem, w dniu dzisiejszym, w lokalu towarzystwa kredytowego, odbędzie się specjalne posiedzenie przedstawicieli stowarzyszeń przemysłowych, właścicieli nieruchomości oraz koła architektów i urbanistów polskich.

Jak się dowiadujemy, wyżej wymienione organizacje postanowiły, wobec nieprzystąpienia przez magistrat do dnia dzisiejszego, do opracowywania planu, z uwzględnieniem wniosków stron zainteresowanych, ułożyć

własny plan i przekazać go do zatwierdzenia władzom wojewódzkim.

Motywem ułożenia tego planu bedzie okoliczność, iż wobec ciągle wzmagającego się głodu mieszkaniowego, nie do pomyślenia jest, by plany budowlane były odrzucane na podstawie niezatwierdzonego i odrzuconego, w swoim czasie przez urząd wojewódzki, projektu prof. Michalskiego.

Ponieważ na porządku dziennym najbliższych posiedzeń rady miejskiej znajdować się będą następne z kolei, odrzucone przez wydział budownictwa, plany budowlane, sprawa zatwierdzenia projektu regulacji miasta jest bardzo paląca. I z tego powodu, w pierwszych dniach następnego tygodnia do Warszawy, do ministerstwa spraw wewnętrznych, udaje się delegacja wszystkich zrzeszeń gospodarczych i właścicieli nieruchomości, celem uzyskania aprobaty dla swych prac nad projektem regulacyjnym.

Podstawą starań delegacji będzie właśnie sprawa odrzucenia przez wydział budownictwa 1000 planów budowlanych, co miało niewątpliwie, zdaniem sfer zainteresowanych, deprymujący wpływ na ruch budowlany w ciągu ubiegłego lata.

W najbliższym więc czasie spór o plan regulacji Łodzi, który wywołał tyle hałasu i sporów, zostanie przez władze nadzorcze definitywnie rozstrzygnięty.

S.

Pabjanice.

(Telefonem od własn. koresp.).

PODWYŻSZENIE CENY PRĄDU.

Miejscowy zakład elektryczny, opierając się na uprawnieniu rządowem podwyższył cenę prądu na oświetlenie o 4 proc. Obecnie cena prądu wynosi 84 grosze za kilowatgodzinę.

Z ŻYCIA PRZEMYSŁOWEGO.

W fabryce Żarskiego przy ul. Warszawskiej wybuchł strejk na tle obniżenia stawek robotniczych. Dzięki interwencji inspektora pracy p. Opalskiego, który na zaproszenie związku „Praca“ przybył do Pabjanic, doprowadzono w poniedziałek obie strony do porozumienia. W dniu wczorajszym robotnicy przystąpili do pracy.

W związku z ciężką konjunkturą w przemyśle włókienniczym większość fabryk stosuje ten system, że wymawia robotnikom pracę na 2 tygodnie, poczem po upływie terminu ponawia wymówienie na takiż sam termin.

KLUB KRĘGLARZY.

Sfery przemysłowe miasta zorganizowały klub kręglarzy, który urządził piękną kręgielnię. Uroczyste otwarcie kręgielni odbyło się onegdaj. Obecny prezydent miasta, p. Orłowski, zaapelował do przemysłu, aby nie zapominał o bezrobotnych i czynnie pomógł obywatelskiemu komitetowi niesienia pomocy biednym w zbieraniu funduszów dla bezrobotnych. W imieniu przemysłu wielkiego odpowiedział p. konsul Bersin, który oświadczył, że przemysł, tak jak i w roku ubiegłym, chętnie przyczyni się do ulżenia doli biednych m. Pabjanic.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własn. koresp.).

W listopadzie r. b. zaprotestowano w Tomaszowie 2,571 sztuk weksli na ogólną sumę 273,968 zł. W porównaniu z ub. miesiącem suma zaprotestowanych weksli zmniejszyła się o 34.000 zł. Nie świadczy to bynajmniej o poprawie sytuacji w przemyśle, wykazuje jedynie, że nie udzielano kredytów firmom, których weksle zostały w poprzednim miesiącu zaprotestowane.

***

Z dniem jutrzejszym rozpoczyna się w Tomaszowie w sali straży ogniowej zebranie kontrolne szeregowych rezerwy pospolitego ruszenia roczników 1902, 1904 i 1889.

Dnia 6-go b. m. winni się zgłosić mężczyźni rocznika 1904 o nazwiskach na literę A — L, dnia 7-go b. m. na litery: L. — O, dnia 9-go b. m. na litery: P — U, dnia 10-go b. m. na litery: W—Z, oraz rocznika 1902 na litery A — J, 11-go b. m. rocznika 1902 na litery: J — Z, dnia 12 b. m. rocznika 1889 na litery: A — L, dnia 13 b.m. na litery: M — Z. Każdy winien przynieść książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną.

***

W sobotę, dnia 7 b. m., w lokalu stowarzyszenia kupców i przemysłowców, Antoniego Nr. 17, wygłosi referat sprawozdawczy p. Stanisław Kartuz, delegat tegoż stowarz. na zjazd rady federacji zrzeszeń przedstawicieli handlowych Rzeczypospolitej.

***

Dziś, dnia 5 b. m., odbędzie się posiedzenie dozoru szkolnego, na którem omawiana będzie między innemi sprawa budowy szkoły powszechnej dla dzieci żydowskich.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 5 grudnia 1929

Bilans zbiorowy banków polskich.

Ogłoszony bilans zbiorowy trzynastu największych banków polskich na dzień 30. IX. 29 nie wykazuje żadnych poważniejszych zmian w porównaniu z końcem kwartału poprzedniego. Dotyczy to zarówno stanu czynnego jak i biernego.

W stanie biernym depozyty wykazały minimalny ruch. Wkłady terminowe podniosły się ze 198 na 287 milj. zł. bezterminowe z 225 na 231 milj. zł. Salda kredytowe na rachunkach bieżących wzrosły z 99 na 105 miljonów. Razem więc wszystkie te rodzaje depozytów wykazują wzrost o 21 miljonów.

Rachunki banków zagranicznych w stanie biernym niemal bez zmian; banki zagraniczne „loro" wykazują wzrost należności o 3 miljony złotych.

Wśród operacyj czynnych w ciągu kwartału podniosła się nieco kwota dyskonta (9 miljonów złotych) — mniej więcej o tyle, o ile zwiększył się wykorzystany redyskont.

Poza tem znaczna część przyrostu wkładów wzmocniło pogotowie kasowe) kasa i sumy do dyspozycji, które podniosło się z 26 na 36 miljonów a więc prawie o 40 proc.

Otwarty kredyt, który — jak w poprzednich omówieniach podnosiliśmy — stale wzrastał, w obecnym okresie konwersji również został zahamowany. Tyczy się to zarówno kredytu zabezpieczonego (wzrost z 305 na 312 milj.), jak i niezabezpieczonego) z 68 na 70 miljonów.

Wszystko to razem — choć nie stwierdza bynajmniej wycofywania się banków z operacji, — wskazuje wszakże na stan prawie kompletnej stabilizacji Stabilizacja ta wywołana jest oczywiście polityką ostrożności, której się banki niemal bez wyjątków trzymają.

Już obecnie można stwierdzić, że operacje bankowe roku bieżącego dadzą całkiem odmienny obraz, aniżeli roku poprzedniego.

W porównaniu ze stanem z 31. XII. 29 operacje kredytowe wykazały następujące zmiany:

dyskonto — wzrost	18 milj. zł.
kredyt otw. zab. wzrost	49 milj. zł.
kredyt otw. niezab. wzrost	17 milj. zł
Razem	84 milj. zł.

W ciągu całego roku 1928 pozycie te dały następujący wzrost:

dyskonto	145 milj. zł.
kred. otw. zab.	63 milj. zł.
kred. otw. niezabez.	2 milj. zł.
Razem	210 milj. zł.

Uwzględniając opadające tempo tranzakcji w roku bieżącym można przypuścić, że czwarty kwartał da z pewnością bardzo nieznaczny wzrost operacji, i że wobec tego w roku bieżącym ogólny wzrost kredytów największych trzynastu banków nie wyniesie o wiele więcej niż 100 miljonów. Stanowiłoby to więc ledwie połowę wzrostu roku 1928.

Dr. A. Z.

Patenty muszą być wykupione

najpóźniej do dnia 31-go grudnia.

14-dniowy termin ulgowy został zniesiony.

Ministerstwo skarbu wydało ostatnio okólnik, w sprawie świadectw przemysłowych:

Zgodnie z artykułem 30 ustawy o państwowym podatku przemysłowym winny być wykupione świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na rok 1930 najpóźniej do dnia 31 grudnia.

Powyższy ustawowy termin bezwzględnie PRZEDŁUŻONY NIE BĘDZIE.

W związku z powyższem ministerstwo poleca izbie skarbowei wydanie odpowiednich zarządzeń o przystąpieniu natychmiast, po upływie wspomnianego terminu, t. j. w dniu 2 stycznia 1930 roku, do lustracji przedsiebiorstw i zajęć, obowiązanych do nabycia świadectw przemysłowych. Lustracie te winne być dokonywane zgodnie z obowiązującemi w tej mierze postanowieniami ustawowemi i przepisami rozporządzenia wykonawczego oraz instrukcjami z 15 maja 1929 r.

ZAZNACZA SIE PRZYTEM, ŻE PRZEWIDZIANY W ART. 2-im USTAWY 14-dniowy TERMIN ULGOWY NIE MA ZASTOSOWANIA DO NALEŻNOŚCI ZA ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE I KARTY REJESTRACYJNE.

Ostatni ustep powyższego okólnika świadczy o zmianie w postępowaniu przy nabywaniu świadectw przemysłowych, gdyż dotychczas ulgowy termin miał zastosowanie i lustracje rozpoczynane były dopiero po dniu 14 stycznia każdego roku.

W notesiku businessmana.

Łódź, 5 grudnia

STAN GARBARNI polskich poprawi się przez otwarcie granicy na wwóz i wywóz skór surowych, gdyż pozbawi taniego surowca garbarnie Austrji i Czechosłowacji. Konkurencyjne przemysły tych państw posiadały dotychczas monopol na zakup skór surowych we własnych krajach z powodu wysokich ceł wywozowych i utrzymywały sztuczne ceny surowca poniżej 30 proc. cen światowych.

BANK CUKROWNICTWA, koncentrujący w swem ręku przeszło 95 proc. sprzedaży cukru polskiego, wszedł na świeżo założoną giełdę cukrowniczą w Liverpoolu. Udział w niej biorą firmy angielskie, francuskie, niemieckie i węgierskie.

KONCERN HUTY BISMARKA I LAURY kontynuuje rokowania z Sowietami na temat bezpośredniej dostawy do Polski rudy krzyboroskiej z pominięciem pośrednictwa berlińskiego. Wartość rudy sprowadzanej przez wspomniany koncern wynosi około 20 mil. zł. rocznie.

KREDYT 1200 TYS. FUNTÓW uzyskała spółka handlowa cukrowni związku warszawskiego z banków zagranicznych z British Overseas na czele. Jednocześnie związek zachodni cukrowni uzyskał kredyt 50 milj. franków. Kredyty te mają na celu sfinansowanie tegorocznej kampanii.

SOWIECKIE ORGANIZACJE HANDLOWE pertraktują o powiększenie zamówień na żelazo sztabowe w hutach górnośląskich. Tranzakcja ta przekroczyłaby wartość 50 milj. zł. Poza tem aktualna jest kwestja udzielenia Polsce zamówień na konstrukcję żelaza na mosty oraz na rury dla przemysłu naftowego.

SYNDYKAT CEMENTOWY zamierzą celem zwiększenia konsumcji oddawać cement niektórym hurtownikom na szczególnie ulgowych warunkach, mianowicie na kredyt 6—7 miesięczny. Za cały bowiem r. 1929 konsumcja krajowa cementu zmniejszyła się o 10—15 proc. w porównaniu z r. 1928.

Tkaniny czesankowe.

Na rynku tkanin czesankowych panuje zupełna cisza. Sezon zimowy należy uważać za całkowicie ukończony. Firmy tej branży, przygotowujące się do sezonu letniego, czynią to bardzo oględnie, ponieważ słaba wypłacalność klijenteli nie pozwala na stawianie pomyślnych horoskopów na najbliższą przyszłość.

Przebieg zeszłotygodniowego ultima wypadł bardzo niekorzystnie, a coraż bardziej wzmagająca się niewypłacalność wśród klijenteli wpłynie bezwzględnie na opóźnienie się sezonu.

To też należy poważnie liczyć się z ciszą na rynku wyrobów czesankowych jeszcze w grudniu, aczkolwiek zazwyczaj grudzień był już miesiącem dość dużych obrotów.

Sezon letni zatem rozpocznie się dopiero w styczniu, a przebieg jego zależy wyłącznie od ogólnej sytuacji gospodarczej. (x).

Listy zastawne i dolar.

W dniu wczorajszym na prywatnym rynku pieniężnym notowano:

	płacą żądają
Bank Polski	166—167
8% Listy zastawne m. Łodzi	60.50—61
5% Listy zastawne m. Łodzi	46—47
4½% Listy zastawne m. Łodzi	43—44
4% pożyczka inwestycyjna	116—117
Dolarówka	64—65
Dolar	8.89—8,90

Ilość zawieranych tranzakcji minimalna. Podaż zarówno papierów wartościawych jakoteż materjału dolarowego dostateczna, przy bardzo ograniczonem zapotrzebowaniu. (x).

Z TOW. AKC. PEPEGE.

Według otrzymanych przez nas informacyj, Zarząd firmy „PEPEGE" Tow. Akc. w Grudziądzu na posiedzeniu, odbytem w d. 16-go listopada r. b. postanowił zgłosić na najbliższem walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów, następujące wnioski, celem uchwalenia:

Podział dywidendy za rok obrachunkowy 1928/9 w wysokości 25%, podwyższenie kapitału rezerwowego do sumy zł. 1.000.000.

Kapitał amortyzacyjny został w międzyczasie podwyższony do złotych 1.911.520,20.

Pozatem postanowiono zgłosić wniosek celem powzięcia uchwały w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego o dalsze zł. 5.000.000, czyli do wysokości zł. 15.000.000.

Zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów odbędzie się w dniach najbliższych.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 4-go grudnia 1929 roku.

TRANZAKCJE.

Dolary 8,90.

CZEKI.

Belgja 124,77. Londyn 43,50 i pół. Nowy York 8,89 i pół. Oslo 238,95. Paryż 35.12. Praga 26,44. Szwajcarja 173,26. Włochy 46.69. Berlin 213,48. Bdańsk 173,96.

AKCJE.

Polski 165,75 166 165.75. Węgiel 69. Zarobkowy 78,50. Starachowice 21,50, 21,25.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 116.25 116. 5-proc. konwersyjna 49.75, Kolejowa 102,50. 8-proc. Banku Gosp. Krajowego 94. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 46.90 7-proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 75. 5-proc. m. Warszawy zł. 51,75. 8-proc. m. Warszawy zł. 67,60 67,50. 6-proc obl. poż. konw. m. Warszawy z 1926 r. 50,25 50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy York, 3 grudnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: loco 17.55. Kontrakty południowe: Styczeń 17.48 — 50, luty 17.60, marzec 17.17—78 kwiecień 17.89, maj 18.02, czerwiec 18.05. lipiec 18.12 — 14, sierpień 18.09, wrzesień 18.07, październik 18.05 — 07, grudzień 17.37.

Nowy Orlean, 3 grudnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: Styczeń 17.43, marzec 17.71—72 maj 17.95, lipiec 18.06, październik 18.02, grudzień 17.31, loco 17.33.

Aleksandrja, 3 grudnia. Bawełna egipska, zamknięcie Sakellaridis: Styczeń 27.49, marzec 27.90, maj 28.39, lipiec 28.72, listopad 29.27. Ashmouni; Luty 19.45, kwiecień 19.83, czerwiec 20.17, sierpień 20.47, październik 20.67, krudzień 19.05.

Liverpool, 3 grudnia. Bawełna egipska, zamknięcie: Styczeń 13.85, marzec 14.04, maj 14.24, lipiec 14.43, grudzień 14.52, loco 14.50.

Liverpool, 3 grudnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: Styczeń 9.26, luty 9.27, marzec 9.34, kwiecień 9.34, maj czerwiec lipiec 9.43, sierpień 9.46, wrzesień 9.45, październik 9.44, listopad 9.43 grudzień 9.22, loco 9.55.

Odroczenia wypłat.

Wydział handlowy sądu okręgowego przedłużył po raz drugi i ostatni odroczenie wypłat firmie „Fabryka Wyrobów Bawełnianych Juljusz Lohrer" przy ulicy Hipotecznej Nr. 6. do dnia 28 lutego 1930 roku. W ciągu 6-miesięcznego okresu odroczenia wypłat firma zmniejszyła swój stan zadłużenia o 650.000 zł. przy sumie pierwotnej 1.550.000 zł. Nadzorcami firmy są: adwokat Alfred Biłyk i kupiec Edward Zako.

Także po raz ostatni przedłużono termin nadzoru do dnia 23 lutego 1930 roku firmie „Mechaniczne Zakł. Wyrob. Włókienniczych i Watoliny B. Globus" przy ul. Piotrkowskiej Nr. 37.

Jak wynika ze sprawozdania nadzorcy sądowego adwokata Edwarda Krukowskiego stan zadłużenia firmy znacznie się polepszył, gdyż spłacono 40 — 40 procent wierzycieli.

Sąd udzielił po raz pierwszy odroczenia wypłat firmie „J. Fogel", hurtowa sprzedaż manufaktury i dodatków krawieckich przy ul. Piotrkowskiej Nr. 13.

Bilans firmy na dzień 31 października wykazywał stan aktywów w wysokości 386.000 zł., a długów o 60.000 zł. mniej. Biegły zmodyfikował go na korzyść wykazując w aktywach 412.000 zł., długów zaś na 323.000 zł., skład towarów złożony z artykułów, mających zbyt w ciągu całego roku oceniono na 270.000 zł.

Na specjalną uwagę zasługuje ustęp wyroku, który nakazuje nadzorcy sądowemu zaprowadzenie prawidłowej buchalterji. Przepis godny ze wszech miar polecenia. Nadzorcą sądowym mianowano Adolfa Wahla, Piotrkowska Nr. 80, a sędzią komisarzem s. h. Kaffankego.

Jak się dowiadujemy nieoficjalnie, od jednego z wierzycieli, obecnie na rozprawie stawało ogółem kilkunastu adwokatów w imieniu 60-ciu wierzycieli i prawie wszyscy oświadczyli się za udzieleniem odroczenia wypłat firmie, jako cieszącej się opinją solidnej.

Również w tym samym dniu otrzymał odroczenie wypłat Józef Perle, właściciel fabryki wyrobów włókienniczych przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 20. Z bilansu sporządzonego na dzień 29 października, wynika, że aktywa firmy wynoszą 350.000 złotych, długi zaś 190.000 zł. Według zaś oceny biegłego aktywa stanowią tylko wartość 255.000 zł., długi zaś 183.000. Obligo — 140.000, skład towarów, surowców i półfabrykatów przedstawia wartość zgóra 200.000 zł.

Obrót miesięczny firmy wynosi 30 tysięcy złotych. Nadzorcami sądowymi mianowano a. adw. Jakóba Bergera i H. Habera, sędzią komisarzem s. h. Stanisława Jarocińskiego.

Natomiast firmie „A. Wajnman" — przedsiębiorstwo wyrobu podszewki dla konfekcji t. zw. gazy muślinowej, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 37 — odmówiono udzielenia odroczenia wypłat, jakkolwiek biegły w swem orzeczeniu przedstawił stan przedsiębiorstwa w świetle dodatniem. Podniósł on mianowicie sumę bilansową z 98.000 na 137.000 zł. Jak nam donoszą ze strony nieoficjalnej, wierzyciele popierali podanie petenta.

Również nieuwzględniono podania o odroczenie wypłat firmy „Michał Rozen", wyrób towarów włókienniczych przy ul. Cegielnianej Nr. 42. Przedsiębiorstwo to było prowadzone do 1927 roku w Bełchatowie pod firmą „M. Rozen, E. Kirsz i A. Ingberg". Bilans firmy zamknięty był sumą 140.000 zł., z czego na kapitał wypada 57.000 zł. Biegły obniżył tę sumę do 118.000 zł., z czego na towary wypadło 44.000 zł., należności firmy 42.000 złotych, kapitał zaś 36.000 zł.

Giełdy zbożowe

Poznań, 4 grudnia.

Żyto 26.00—27.00. Pszenica 38.00 — 40.00 Jęczmień browarniany 27.00—30.00. Jęczmień zw. przemiał 26.00—27.00. Mąka żytnia 70 procent 41.00. Mąka pszenna 63.50. Siano luźne 8.00—9.00 Siano prasowane 10.00—11.00. Słoma żytnia luźna 3.00—3.30. Słoma prasowana 4.00—4.35.

Lwów, 4 grudnia.

Pszenica kraj. dworska 39.75—40.75. Pszenica krajowa zbiorowa 36.25—37.25. Żyto małopolskie 26.00—26.50 Owies małopolski 21.50—22.50. Mąka żytnia 70 proc. 43.00—44.00. Otręby żytnie 13.75—14.25. Otręby pszenne 14.75—15.25.

Piotrków-Trybunalski

(Telefonem od własn. koresp.).

„Republika" donosiła już o konferencji w ministerstwie w sprawie przeniesienia sportowej szkoły jazdy z Grudziądza do Piotrkowa. Obecnie dowiaduję się, że w kołach miarodajnych rozważany jest projekt tranzlokacji z Grudziądza całej szkoły kawalerji, obejmującej 16 szkół oficerskich podchorążych.

Szefem szkoły w Grudziądzu jest piotrkowianin pułkownik szwoleżerów p. Leon Strzelecki. Prawdopodobnie jeszcze w ciągu b. miesiąca przybędzie do Piotrkowa komisja międzyministerjalna, celem zapoznania się ze stosunkami na miejscu. Dodać należy, że w Piotrkowie są już wybudowane pomieszczenia na około 300 koni, zbudowane przez towarzystwo zachęty hodowli koni przy torze wyścigowym. Na plac ten przeprowadzone będą przez magistrat instalacje wodociągowe.

W najbliższych dniach związek straży ogniowej wspólnie z oddziałem LOP-u i polskiego Czerwonego Krzyża w Piotrkowie organizuje kurs przeciwgazowy dla ludności powiatu piotrkowskiego.

***

Budowa nowej szkoły przy ulicy Cegielnianej jest na ukończeniu. Z początkiem stycznia 1930 roku szkoła zostanie uruchomiona. Nazwana będzie ona im. Juljusza Słowackiego.

Trup w spalonym samochodzie.

Wyrafinowana zbrodnia kupca z Lipska.

Berlin, 4 grudnia.

W pobliżu Ratysbony znaleziono przed kilku dniami na szosie szczątki spalonego samochodu marki „Opel", a pod niemi zwęglonego do niepoznania trupa mężczyzny.

Dochodzenie policyjne stwierdziło, iż samochód był własnością kupca Ericha Tetznera z Lipska. Wszystko wskazywało na to, że Tetzner uległ widocznie prośbie jakiegoś włóczęgi i zabrał go do samochodu, a podczas drogi bandyta zamordował go i dla zatarcia śladów podpalił samochód. Tego rodzaju wyjaśnienie zadowoliło policję, która odłożyła już sprawę do aktów.

Tymczasem do jednego ze szpitali bawarskich zgłosił się ciężko ranny rzemieślnik wędrowny, jakiś nieznajomy pan ofiarował mu się sam podwieźć go samochodem, o ile pomoże mu naprawić zepsuty rzekomo samochód.

Podczas „naprawy' samochodu nieznajomy zaatakował zeznającego kluczem francuskim, usiłując go zabić. Na widok nadjeżdżającego rowerzysty automobilista puścił motor w ruch i w szybkiem tempie odjechał.

Podany przez rzemieślnika rysopis automobilisty odpowiadał najzupełniej Tetznerowi, to też policja podjęła na nowo dochodzenie, którego sensacyjne wyniki naprowadziły na ślad wyrafinowanej afery ubezpieczeniowej.

Szczegółowe oględziny spalonych zwłok wykazały, iż przyczyna śmierci owego rzekomo spalonego nie był pożar samochodu, a kilka ciężkich uderzeń w głowę. Stwierdzono dalej, że zwłoki należą do jakiegoś nieznanego mężczyzny, a nie do Tetznera.

Zagadka wyjaśniła się ostatecznie, gdy aresztowano żonę kupca. Zeznała ona, że mąż ubezpieczył się przed 4 tygodniami na sumę 145.000 marek, a obecnie wyjechał zagranicę.

Zdaniem policji Tetzner zamordował jakiegoś napotkanego w drodze mężczyznę, dla upozorowania zaś, iż to on sam stał się ofiarą zamachu, podpalił samochód ze zwłokami i wyjechał zagranicę, gdzie oczekiwał przybycia żony wraz z premją ubezpieczeniową. Za zbrodniarzem wysłano listy gończe.

36 miljardów rocznie

wydają Stany Zjednoczone na utrzymanie państwa.

Nowy Jork, 4 grudnia.

Budżet państwowy Stanów Zjednoczonych na rok 1931, przedłożony senatowi w orędziu prezydenta Hoovera, zamyka się monstrualną sumą 4.590.915.809 dolarów.

Po odliczeniu wydatków na pokrycie deficytu pocztowego w wysokości 760.470.577, pozostaje netto suma wydatków 3.830.455.231, co w porównaniu z rokiem 1930 oznacza zmniejszenie o 145.696.000.

Wydatki na ministerstwo wojny i marynarki określa budżet na 847.018.858, wobec 825.514.024 dol. w 1930 r. Długi publiczne wynoszą 1.254.324.000, w roku 1930 — 1.279.854.100.

Budżet wojenny przewiduje przeprowadzenie wielkiego programu budowy nowych 15 wielkich krążowników, powiększenie lotnictwa, budowę nowych objektów wojskowych i modernizację starych urządzeń armji lądowej oraz okrętów wojennych.

Chiny oskarżają Sowiety

o pogwałcenie praw międzynarodowych.

Berlin, 4 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Poselstwo chińskie w Berlinie komunikuje:

Rząd chiński niczego bardziej nie pragnął, jak pokojowego załatwienia zatargu, zgodnie ze swą polityka pokoju. Rząd chiński nie pomijał żadnej okazji, aby w drodze rokowań bezpośrednich dojść do tego celu. Zawiedziony w nadziejach wystąpił on z propozycją oddania całej sprawy do rozstrzygnięcia Międzynarodowemu Trybunałowi Rozjemczemu. Rząd sowiecki jednak propozycje chińskie odrzucił i wybrał raczej siłę brutalną, naruszając tem samem wszystkie uroczyste swe przyrzeczenia. Rozpowszechnianie przez stronę rosyjską wiadomości, jakoby chińskie władze lokalne we wschodnich prowincjach przyjęły żądania sowieckie, służyć ma widocznie do obałamucenia opinji publicznej i do uniemożliwienia rządowi chińskiemu wykonywania jednolitej kontroli w sprawach polityki zagranicznej. W ten sposób świat cały ma sposobność przekonania się, iż niemożliwością jest ufać rządowi sowieckiemu w sprawach objętych prawem międzynarodowem.

Zmiana konstytucji w Austrji.

Stronnictwa doszły do porozumienia.

Wiedeń, 4 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według informacji austrjackich kół rządowych, kanclerzowi Schoberowi udało się po trzech tygodniach żmudnych rokowań z opozycją, doprowadzić do porozumienia w sprawie reformy konstytucji. Główne zasady kompromisu zostały już ustalone, obecnie zaś toczą się rokowania tylko w sprawie szczegółów.

Dzisiaj o godzinie 4-ej po południu zebrał się podkomitet komisji konstytucyjnej, celem sformułowania brzmienia kompromisu. Jutro lub pojutrze nastąpi zwołanie komisji konstytucyjnej. Drugie czytanie przedłożeń na plenum izby nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu, gdyż socjal-demokraci zażądali, aby sprawozdanie komisji konstytucyjnej ogłoszone zostało drukiem.

Popołudniowe dzienniki wiedeńskie wyrażają zadowolenie z takiego obrotu sprawy, podkreślając, że **skrajny odłam stronnictwa chrześc.-społecznego i organizacji Heimwehry parły do szybszego rozwiązania sprawy konstytucji, w drodze chociażby pozaparlamentarnej.**

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 18 grudnia 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Horowicz M., Północna 7, maszyna do szycia, meble
2. Kubiak T., Przemysłowa 23, meble
3. Kohn T., Aleksandryjska 13, meble
4. Koprowski H., Nowomiejska, zegar stojący.
5. Kalisz A., Wolborska 38, meble, żyrandol.
6. Kepler G., Pomorska 4, meble, obrazy, zegar wiszący
7. Kon M., Wschodnia 4, meble
8. Kuperberg I., Wschodnia 6, kredens
9. Klajn A., Nowomiejska 4, szafa z lustrem.
10. Lewkowicz D., Franciszkańska 2/4, meble
11. Lubochiński K., Wolborska 28, meble
12. Lewkowicz A., Zgierska 30a, szafa z lustrem
13. Lubochiński J., Wolborska 38, meble
14. Lipiński Z., Sporna 11, 10 worków mąki
15. Lipszyc M., Północna 25, meble
16. Morawiecki A., Plac Wolności 5, meble
17. Najman I., Nowomiejska 30, meble
18. Ordynans H., Aleksandryjska 11, meble
19. Opoljon J., Nowomiejska 4, meble, maszyna do szycia
20. Olszer F., Południowa 14, meble
21. Ptasznik J., Podrzeczna 8, meble
22. Pytel M., Zgierska 17, 100 kg. ryb
23. Pinczewski I., Wschodnia 16, węgiel, meble, lodownia.
24. Rozencwajg G., Pieprzowa 4, meble
25. Rajchcwajg J., Wschodnia 4, meble
26. Reiss M., Wschodnia 6, meble
27. Rozwald I., Wschodnia 6, meble
28. Rosenberg L., Brzezińska 14, szafa z lustrem
29. Szautal I., Nowomiejska 26, garderoba z lustrem
30. Szeinberger O., Zgierska 114, meble
31. Toporska I., Północna 10, meble
32. Widawski D., Aleksandryjska 13, meble
33. Wajchendler M., Konstantynowska 29, garderoba.
34. Warszawski B., Plac Wolności 10, meble
35. Gitman A., Plac Wolności 11, meble
36. Amilewicz A., Zawiszy 9, meble
37. Blat Sz., Aleksandryjska 17, meble
39. Chrzanowicz P., Pomorska 49, meble
40. Doktorczyk A., Aleksandryjska 15, meble
41. Erdunast I., Wschodnia 4, meble
42. Elbaum Ł., Solna 11, maszyna do szycia meble
43. Ehrenrajch R. H., Solna 11, 100 tuz. pończoch
44. Fisz N., Franciszkańska 48, szafa
45. Fiedler M., Aleksandryjska 13, 2 szafy, maszyna do szycia
46. Frajer L., Wschodnia 2, meble
47. Frankus R., Rajtera 9, kredens pokojowy
48. Goldring I., Północna 14, meble
49. Guter Ch. D., Północna 18, meble
50. Goldstein Sz., Nowomiejska 18, meble
50a. Brodaty M., Franciszkańska 31, 3 pomniki
50b. Cynamon J., Północna 9, meble
50c. Cadykiewicz R., Nowomiejska 17, 2 szt. podszewski
50d. Dyament J., Zgierska 30b, meble
50e. Gutman I., Pl. Wolności 6, meble
50f. Krajcer J., Mickiewicza 7, meble
50g. Kurc W., Konstantynowska 30, meble
50h. Keim M., Nowomiejska 2, meble
50i. Oppenheim I., Gdańska 8, meble
50j. Spodenkiewicz A., Szkolna 12, meble
50k. Szymorska E., Wschodnia 24, meble
51. Grynberg S., Nowomiejska 21, meble
52. Grosman M., Wolborska 3, meble
53. Goldberg Sz., Wschodnia 2, kredens
54. Goldberg M., Solna 5, garderoba
55. Weikselfisz A., Pomorska 35, meble, 60 pud. różnej farby emaljowan.
56. Ostrowski I. J., Solna 11, meble
57. Wajsman L., Wschodnia 24, meble
58. Zialoszewski D., Wolborska 33, meble
59. Zylberman H., Franciszkańska 30, meble
60. Zylberberg M., Wolborska 3, meble
61. Binensztok Sz., Brzezińska 51, meble, maszyna do krajania bułek
62. Epsztajn K., Lutomierska 17, szafa z lustrem
63. Fogel A. Zachodnia 18, meble
64. Karpen A. L., Północna 23, szafa
65. Kalisz E., Aleksandrowska 113, meble
66. Nitka M., Plac Wolności 10, meble
67. Pijanowski St., Łagiewnicka 41, meble
68. Wajsbard F., Wolborska 19, meble
69. Zbonikowska S., Brzezińska 70, meble
70. Bohn H., Szkolna 3,
71. Engel M., Brzezińska 10, meble
72. Kurc M., Szkolna 8, meble
73. Popowski D., Szkolna 17, meble
74. Wodziński F., Brzezińska 70, meble
75. Wainkranc B., Plac Wolności 12, 100 kg. jabłek

W dniu 19 grudnia 1929 roku między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu.

76. Adler S., Nawrot 38a, otomana
77. „Albin" firma Kilińskiego 99, kasa ogniotrwała
78. Abramowicz J., N. Cegielniana 7, meble
79. Ajgerowicz Sz., Żeromskiego 34, meble
80. Blumenfeld Sz., Cegielniana 30, waga, biurko, prasa do pakowania
81. Berger I., Kilińskiego 44, kredens
82. Birnbaum L., Kamienna 18, meble
83. Behm A., Kilińskiego 44, meble
84. Berger S., Piotrkowska 59, kredens
85. Blumberg E., Kilińskiego, 86 meble
86. Bermanowa G., Kilińskiego 93, meble
87. Beeck A., Podleśna 12/14, meble
88. Cukier H., N. Cegielniana 17, zegar stojący
89. Bednarek W., 6-go Sierpnia 68, meble
91. Binensztok M., Składowa 19, meble
92. Bleiweis B., Piotrkowska 41, meble
93. Biederman M., Piotrkowska 45, zegar stojący
94. Brudzyński C., Piotrkowska 45, kredens
95. Białek I., Piotrkowska 59, meble
96. Biter A., Kilińskiego 86, kredens
97. Cytryn S., Kamienna 4, meble
98. Chmiel J., Kilińskiego 105, meble
99. Dawidowicz E., Nawrot 23, szafa, lustro, otomana
100. Dębiński J., N.-Cegielniana 17, maszyna do szycia, meble
101. Dawidowicz Sz., Piotrkowska 79, meble
102. Dziadek F., Zielona 57, meble
103. Eilenberg Ch., Kilińskiego 89, meble
104. Fajner Z., Piotrkowska 116, meble
105. Fuks B., Kamienna 2, meble
106. Fajwicz I., Piotrkowska 69, zegar stojący
107. Fruchtgarten L., Piotrkowska 61, 100 szt. swetrów
108. Fajner A., Nawrot 36, 2 szafy z lustrami
109. Frogel L., N.-Cegielniana 14, meble
110. Fajbusiak A., N.-Cegielniana 17, kredens
111. Frenkiel Z., N.-Cegielniana 19, meble
112. Futerman I., Kilińskiego 78, meble
113. Goldberg A., Al. 1 Maja 3, meble
114. Goldkorn A., Al. 1 Maja 45, meble
115. Goldman M., Kamienna 18, meble
116. Goldstein D., Cegielniana 29, meble
117. Gothelf H., Cegielniana 10, kasa ogniotrwała
118. Gajst A., Kamienna 2, meble
119. Goldberg J., Nawrot 23, meble
120. Gittein L., Kilińskiego 48, meble
121. Gostyński J., N.-Cegielniana 22, meble
122. Gendyk W., Nawrot 24, meble
123. Goldfarb M., N.-Cegielniana 14, meble
124. Garbarski S., N.-Cegielniana 19, pianino
125. Goliński M., Piotrkowska 41, zegar szafkowy
126. Goldsztajn Ch., Południowa 9, kredens
127. Gotyński H., 6-go Sierpnia 18, meble, patefon
128. Grynberg B., Nawrot 2, kredens
129. Hochenberg L., Kilińskiego 46, meble, obraz oleiny
130. Halpern H., N.-Cegielniana 12, pianino
131. Jelski M., Cegielniana 26, meble
132. Jende E. Nawrot 19, meble
133. Jakubowicz Sz., Kilińskiego 61, 2000 kg. odpadków szmat baweln.
134. Koplowicz R., Nawrot 34, meble
135. Kożuchowski T., Nawrot 36, meble
136. Kon H., Kamienna 1, meble
137. Kuttner P. G., Nawrot 1a
138. Kuna W., Kilińskiego 28, szafa z lustrem
139. Korkuczański J., Kilińskiego 63, meble
140. Kacik J., Kilińskiego 92, meble
141. Kadyński E., Nawrot 20, meble
142. Kwiatkowski P., Nawrot 35, meble
143. Knapp R., Nawrot 7, garderoba z lustrem
144. Kempiński M., N.-Cegielniana 19, meble
145. Krzętowski M., N.-Cegielniana 22, meble
149. Kolski E., N.-Cegielniana 41a, kredens
150. Kamiński A., Kamienna 5, meble
151. Kac Dawid, Nawrot 34, meble
152. Lipszyc F., Al. 1 Maja 25,
153. Lewin A., Kilińskiego 44, meble
154. „Labor" firma, Piotrkowska 85, biurko 2 szafy
155. Lipszyc H., N.-Cegielniana 19, kredens
156. Lejmanowicz Sz., N.-Cegielniana 19,
157. Lewin A., N.-Cegielniana 41, meble, maszyna do szycia
158. Lipszyc D., Piotrkowska 51, kasa ogniotrwała, meble
159. Likierman M., Piotrkowska 81, 50 sztuk saklewek
160. Milgrom G., Cegielniana 26, meble
161. Michałowicz G., Piotrkowska 121, meble
162. Myśliborski D., Kilińskiego 86, kredens
163. Krell M., Kilińskiego 44, kredens
164. Mokrski K., N.-Cegielniana 22, meble
165. Mordkiewicz A., Piotrkowska 109, meble
166. Margulies L., Żeromskiego 72, deski budowlane
167. Nosik L., Kilińskiego 27, meble
168. Orensztajn S., Piotrkowska 45, meble
169. Opatowski W., Piotrkowska 61, 20 skórek fokowych
170. Opoczyński A., N.-Cegielniana 42, garderoba
171. Opatowski I., Piotrkowska 69, kredens
172. „Poalej Sjon" Partja, Piotrkowska 83, meble
173. Pinczewski A., N.-Cegielniana 41, meble
174. Pełka F., 6-go Sierpnia 45, meble
176. Plesner B., Żeromskiego 29, meble
177. Rozenberg Z., Al. 1 Maja 20, maszyna do szycia, biurko
178. Rozenberg J., N.-Cegielniana 19, meble
179. Rokman S., Cegielniana 48, garderoba
180. Rozenblum F., N.-Cegielniana 22, meble
181. Ryplewicz A., Zielona 23, meble
182. Rozenbaum M., Żeromskiego 44, meble
183. Segał W., Kilińskiego 46, meble
184. Suwała W., Nawrot 24, meble
185. Speidla J. spadkobiercy, Nawrot 7, fortepian
186. Salomończyk A., N.-Cegielniana 7, meble
187. Szternfeld W., N.-Cegielniana 41a, meble
188. Strajnowski T., 6-go Sierpnia 57, meble
189. Szwarcberg M., Piotrkowska 45, 40 but. soku, urządz. sklepu
190. Sarna M., Żeromskiego 42, meble
191. Tenebaum H., Cegielniana 5, meble
192. Tuszyński M., Cegielniana 26, meble
193. Tuszyński J., Kilińskiego 89, meble
194. Wiślicki Ch., Nawrot 7, meble
195. Wajman S., Piotrkowska 37, 3 szt. gazy muślinowej
196. Widawski A., Kamienna 18, garderoba z lustrem
197. Wermiński L., Nawrot 32, lustro
198. Wełniarz S., N.-Cegielniana 17, meble
199. Weiland I., N.-Cegielniana 23, kredens
200. Wajsfeld M., Żeromskiego 34, meble
201. Zdanowski S. M., Al. 1 Maja 71, meble
202. Zylberberg P., Zielona 63, meble
203. Zajdenwurm M., Kilińskiego 87, kasa ogniotrwała
204. Zygband H., Piotrkowska 79, meble
205. Zand F., Piotrkowska 81, kredens
206. Zeliger I., Żeromskiego 29, meble
207. Alter M., Południowa 5, 60 but. likierów
208. Dawidowicz E., Nawrot 23, meble
209. Fajner Z., Piotrkowska 116, 4 warsztaty szagardtowe, stoły, kontuar, szafy, biurka, 2 fotele, prasa
210. Hajman Ch., Piotrkowska 82, meble
211. Herszenberg A., Południowa 31, kredens
212. Lichtensztajn H., Piotrkowska 82, meble
213. Stern P. L., Piotrkowska 38, meble
214. Warszawski M., Sienkiewicza 52, meble, waga stołowa
215. „Albin" firma, Kilińskiego 99, kasa ogniotrwała, biurka
216. Abzac F., Piotrkowska 66, kredens
217. Boms J., Kilińskiego86, zegar
218. Cukier J., Kilińskiego 100, meble
219. Epsztajn M., Piotrkowska 81, szafa
220. Gostomski B., Piotrkowska 76, meble
221. Łukowska J., Nawrot 2, meble
222. Neikenbaum A., Kilińskiego 43, meble
223. Pikielny M., Nawrot 8, kredens
224. Popowski J., Al. 1 Maja 15, meble
225. Rybarkiewicz P., Piotrkowska 63, pianino
226. Szer A., Al. 1 Maja 11, meble
227. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, kredens
228. Jakubowicz S., Węglowa 10, meble
229. Markusfeld W., Cegielniana 114, meble
230. Taub Ch. S., Cegielniana 57, meble
231. Brzeziński Ch., Cegielniana 47, meble
232. Torończyk A., Cegielniana 46, meble
233. Dalig M., Piotrkowska 35, meble
234. Witelson A., Narutowicza 24, meble
235. Wein W., 6-go Sierpnia 100, fortepian
236. Geliebter Ch., Al. 1 Maja 8, meble
237. Kon W., Gdańska 35, meble
239. Eisner Z., Gdańska 77, meble
240. Karmański F., Żeromskiego 78, maszyna do szycia, kasa ogniotrwała, biurka
241. Mankius Z., Żeromskiego 87, kasa ogniotrwała
242. Markiz J., Żeromskiego 95, meble
243. Krajowa Fabryka Wstążek Sp. Akc., Żeromskiego 98, wstążki jedwabne
244. Wizner M., Żeromskiego 109, farby i pędzle
245. Zajbert W., Południowa 7, meble
246. Joskowicz G., Zawadzka 33, 130 but. wody kolońskiej
247. Lewkowicz A., Żeromskiego 30, 200 m. rur
248. Grossman S., Piotrkowska 79, 700 metrów towaru
249. Majranc H., Piotrkowska 20, meble
250. Altman D., Południowa 5, pianino
251. Wiślicki A., Żeromskiego 12, meble
252. Eidelbaum L., Południowa 18, meble
253. Olszer H., Południowa 16, meble
254. Braun J. Południowa 9, meble
255. Szyff A., Południowa 4, meble
256. Neumark J., Południowa 12, meble
257. Wajsman A., Pusta 11, meble
258. Bornsztajn J., Południowa 13, meble

W dniu 20 grudnia 1929 roku między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu.

259. Adamski A., Przędzalniana 12/14
260. Bujakowski W., Mazurska 6, garderoba
261. Babirkowski K., Płocka 38, meble
262. Dudelczyk W., Sosnowa 1, meble
263. Gryczyńska S., Niska 3, szafa, 2 wagi, 30 kg. mydła, kredens, 60 kg. ryżu, urządzenie sklepu
264. Hecht H., N.-Zarzewska 17, meble
265. Jokel A., Przędzalniana 17, maszyna do szycia
266. Janik J., Wólczańska 12, meble
267. Kowalski A., Sosnowa 1, meble, maszyna do szycia
268. Myślinorski D., Rokicińska 43, meble
269. Nowicki Sz., N.-Zarzewska 13, kredens
270. Opieczyński T., Piotrkowska 261, 5 obrazów
271. Pawlak M., Przędzalniana 38, meble
272. Rembiałkowski P., Płocka 10, meble
273. Rynow G., Piotrkowska 278, maszyna do pisania „Remington"
274. Sowińska Z., Lelewela 19, kredens
275. Zylberberg S., Piotrkowska 261, kredens
276. Salman R., St. Rynek 15, 7 worków mąki
277. Troppe J., N.-Zarzewska 7, meble
278. Wilczkowska E., N.-Zarzewska 6, meble
279. Wilde W., Przędzalniana 13, meble
280. Żabicki W., Płocka 7, maszyna do szycia
281. Żelaźnik Ł., Pl. Reymonta 3/4
282. Zalewski J., Rokicińska 127, maszyna do szycia, 2 bufety

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego
miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarji Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. hipoteczny nieruchomości	Przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notarjuszem	Dnia
7	Plac Wolności	1,660	12,450	J. Andrzejewskim	17-III-1930
21Ma	Wschodniej	8,000	60,000	S Jarzębskim	"
47yz	Nowo - Cegielnianej	3,040	22,800	W. Jeżewskim	"
51na	Żeromskiego	39.840	298,800	L. Kahlem	"
70b	Franciszkańskiej	4.740	35,550	A. Karnawalskim	"
265	Piotrkowskiej	6,500	48,750	S. Kornem	"
270xa	Gdańskiej	20.000	150.000	J. Krzemieniewskim	"
288ao	Szkolnej	2 180	16,350	B Lisowskim	18-III-1930
288ap	"	11,400	85,500	J. Ładą	"
303b	Wschodniej	4,880	36,600	W. Siniarskim	"
321ki	Szkolnej	5,120	38,400	A Smolińskim	"
327	11-go listopad	32,800	246,000	S. Szmidtem	"
507	Piotrkowskiej	6.640	49,800	E. Trojanowskim	"
573b	"	4,740	35,550	H Wardęskim	20-III-1930
602/3/4	"	9.920	74,400	J. Andrzejewskim	"
683a	Wólczańskiej	1,880	14.100	S Jarzębskim	"
712c	Karola	5,060	37,950	W. Jeżewskim	"
798k	28 p. Strz. Kan	3,820	28,650	L. Kahlem	"
1296	Sienkiewicza	41,520	311,400	A Karnawalskim	"
4327	Rzgowskiej	8,000	60,000	S. Kornem	"
769	Piotrkowskiej	58,600	439,500	B. Lisowskim	7-IV-1930

Licytacje powyższe o tyle dokonywane będą, o ile poszukiwane należności do chwili ostatecznego przybicia w dniu licytacji zapłacone nie będą.

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Wólczańska 3, m. 8, od 8—9 wieczorem. 5

SZOPY drewnianej lub murowanej poszukuję. Zgłoszenia telefoniczne 185-84 od 2-ej do 4-ej. 4

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, Gdańska 97 róg Andrzeja. m. 7. Informacje od 9—12 rano. 5

POKÓJ na pierwszem piętrze z niekrępującem wejściem w nowowybudowanej części domu natychmiast do wynajęcia Przejazd 52 gospodarz od 2—4 7

ODDAM 1 lub 2 pokoje z telefonem osobne wejście na biuro dla adwokata lub lekarza, ewent. dla jednej osoby. Narutowicza 49, m. 3, I p. front

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy dobrze umeblowany, z pianinem, Nowo-Cegielniana 19, II p., fr. m. 10. 5

POKÓJ dla inteligentnego pana lub pani do wynajęcia, Południowa 24 m. 21. 5

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia Nawrot 34, m. 5. 5

LEKARZ poszukuje 2 pokoi front. 1 lub II piętro w centrum. Telef. 179-34

SAMOTNA pani przyjmie panienkę inteligentną izraelitkę na mieszkanie z pościelą i całodziennem utrzymaniem lub nie. B. Klerwein u Maksa Weinreicha. Kilińskiego 163 między 8-12 5



Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

RUTYNOWANA stenotypistka - korespondentka w polskim i niemieckim, pierwszorzędna biuralistka na niewymówionem stnowisku chętnie zmieni posadę, ewentualnie przyjmie zajęcie na poobiedzie. Oferty sub „A. 32" do adm. „Republiki". 30 12

POSZUKUJĘ panny z kilkuletnią praktyką do dwojga dzieci w wieku szkolnym. Oferty do „Republiki" sub: „A. O." 5

POSZUKIWANE tancerki oraz panie do nauczania za zezwoleniem rodzicielskiem do podróżującego baletu. Szczupłe, średniego wzrostu figury. Zgłaszać się pomiędzy 4—9 w. ul. Zamenhofa 10, m. 5 Oberländer. 4

WYCHOWAWCZYNI - freblanka z ośmioletnią praktyką w przedszkolu poszukuje posady. Oferty sub: „Wychowawczyni". 5

POTRZEBNA krawcowa podręczna. Zgłosić się Rzgowska 33, sklep spożywczy. 5

LEK.-DENT. poszukuje zajęcia. Oferty do administracji sub: „X". 5

KRAWCOWA wykwalifikowana poszukuje szycia w prywatnych domach. Wiadomość u dozorcy Południowa 23. Eda. 5

RADJOTECHNIK potrzebny na dwie godziny dziennie. Oferty pod „B" do adm. „Republiki". 5

PANOWIE inteligentni ładnie się prezentujący do akwizycji poszukiwani. Zawadzka 25, m. 5. 6

POTRZEBNA starsza panna pierwszorzędna siła do salonu mód oraz podręczna i dziewczynka na posyłki. Zgłoszenia Piotrkowska 61. 6

TOMASZOWIANKA z wykształceniem handl. poszukuje praktyki, pisze biegle na maszynie. Łódź. Gnieźnieńska 15, m. 3. 5

INTELIGENTNA panienka izr. przyjmie kondycję do dziecka 3 lub 4-letniego. Wymagania skromne. Wiadomość u p. Lipszyc, Żeromskiego 95, od godz. 4—7-ej. 5

SPRZEDAWCZYNIE są poszukiwane: Warszawski, Piotrkowska 9, prawa of. II piętro. 5

WYUCZAM damskiego fryzjerstwa zawodowo oraz farbowanie włosów wodna ondulacja. Specjalista z Wiednia, Słapik, Składowa 25—3. 5

WYUCZAM manicuru zawodowo. Specjalistka z Warszawy, Ludwika Składowa 25—3. 5

URZĘDNICZKA bankowa poszukuje odpowiedniej pracy. Wymagania skromne. Oferty sub: „Sumienna". 5

INTELIGENTNE Panie i Panowie mogą się zgłosić Ogrodowa 26 sień 2 od rogu Gdańskiej m. 7a. 5

SŁUŻĄCA potrzebna do małego gospodarstwa ze świadectwami. Główna 26. m. 15. 5

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

MASZYNĘ do pisania używaną kupię. Oferty pod „H. M." 5

KUPIĘ używaną maszynę do pisania w dobrym stanie. sub: „Wit" 5

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu.

BUDKA owocowa, szopa z węglem i plac oraz podwórze do odstąpienia z powodu wyjazdu. Ruda Pabj. Kościelna 1 6

NA RATY! Tanio! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bielizna męska i damska poleca „Kredyt", Nawrot 15, Uwaga 1-e piętro, front 25

Lokale

SŁONECZNY umeblowany pokój dla inteligentnej osoby, ewent. z całodziennem utrzymaniem od zaraz (2-4). Cegielniana 7, m. 7. 5

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość u gospodarza ul. Zgierska Nr. 146. Obok domów urzędniczych. 8

3 POKOJE z kuchnią ze wszelkiemi wygodami w starym domu, w śródmieściu z powodu wyjazdu do odstąpienia. Oferty do „Republiki" sub: „Od zaraz". 5

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem od zaraz do wynajęcia, Sienkiewicza 37, m. 38, od 11—5-ej. 15

PANI poszukuje w komfortowym izr. domu pokoju z obiadami, pierwsze — drugie piętro, cena obojętna do admin. sub: „1000". 5

WYGODNIE urządzony pokój do wynajęcia, Przejazd 30, m. 7. 5

POKÓJ frontowy elegancko umeblowany z pianinem, światłem elektrycznem, wygodami i osobnem niekrępującem wejściem do wynajęcia. Gdańska 135, m. 6. 8

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO podług łatwej metody, literatura i korespondencja, wyucza szybko i dokładnie rutynowana nauczycielka. Wólczańska 62, m. 13, Zgłosz. od 2—4 po poł. i 7—8 wiecz. 9

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand, Traugutta 2.

NOWE przedszkole Kacenelson - Nachumow, Pomorska 20, tel. 183-40 (od 4—7). Przyjmuje się chłopców i dziewczęta od 4 do 7 lat. Do popol. kompletu plastyki przyjmuje się dziewczęta od 4 do 14 lat, również uczenice obcych szkół 8.12

ANGIELSKIEGO konwersacji, literatury, korespondencji udziela rutynowana nauczycielka Zina Fajnberżanka, Lipowa 48. Tel. 159-29 od 3—4. 8

Rozmaite

HALLO! Hallo! Dzwoń tel. 1.63-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknie za zł. 2,80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim.

STROJENIE i reperacje fortepianów i pianin, Gdańska 67, m. 3, tel. 172-79 8

Zagubione dokum.

MOJŻESZ Benjamin Kotłowicz, Pl. Dąbrowskiego 4, zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 4

JAN Błaszczyk, Wielińska 65, zgubił książeczkę kolejową na węgiel. Zwrócić Srebrzyńska oddział drogowy.

ŻELEWSKA Marja zagubiła legitymację Nr. 27269 wydana przez urząd Bezrobocia. 5

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.). W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.). NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.), za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.